

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

Romano Atmo

3 2017
(69)

ISSN 1896-4427



**XXIX Międzynarodowe Spotkania
Zespołów Cygańskich**

Romane Dyvesa



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



Zadanie jest współfinansowane ze środków otrzymanych
z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego



4



12



34

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

- 4 Romane Dyvesa po raz dwudziesty dziewiąty
- 8 Bište eniata Romane Dyvesa
- 12 Międzynarodowe Obchody w Letach
- 16 Pamentinahas e Romen murdarde andro Lety
- 20 International Commemoration in Lety
- 22 Quo vadis Romie?
- 26 Kaj dżian Romałe?
- 29 Pośłowie oceninen programos integracyjno
- 32 Pośłowie oceniają program integracji
- 34 Sala Papuszy w Gorzowie
- 36 Sala Papuszakry dre Gorzów
- 38 My wśród innych
- 40 Amen maśkar awer
- 42 Historia Romów w Centrum Historii Zajezdnia
- 44 Historia romani dre Centrum pał Historia Zajezdnia
- 46 Romowie znani i nieznani
- 49 Roma pryńćkirde i napryńćkirde

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Ryszard Bańka

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak



Kamila
Zarębska

Słowo od redaktora naczelnego



Witam drogich Czytelników.

To już trzeci tegoroczny numer Romano Atmo trafia do Waszych rąk. Mam nadzieję, że również ciekawy i interesujący dla Was jak poprzednie, drodzy Czytelnicy. W tym numerze, mam nadzieję, każdy znajdzie coś

dla siebie, zapozna się z wieloma nowymi sprawami, poszerzy swoją wiedzę o Romach.

Obecnie, jak wielu z was wie, w Polsce, ale i nie tylko w Europie, a nawet Ameryce rozgorzała gorąca dyskusja na temat pomocy finansowej udzielanej Romom. Powstało mnóstwo nieudowodnionych oskarżeń i więcej znaków zapytania niż odpowiedzi. Wykorzystują to pniacze, podżegacze i osoby, które niczego nie osiągnęły, a chcą zaistnieć. Obojętnie, w jaki sposób, nawet negatywny, a swoją wyjątkowość budują na oczernianiu innych i obiecywaniu gruszek na wierzbie. Apeluję do Was, drodzy Romowie, miejcie uszy i oczy szeroko otwarte, nie dajcie się wciągnąć w nieczyste gry, zastanówcie się nad tym, co chcecie powiedzieć szczególnie na temat innych osób, jeżeli nie macie twardych dowodów i potwierdzenia na swoje słowa. Są inne, ważne rzeczy, które możemy wspólnie zrobić kierując się mottem „Zgoda buduje niezgoda rujnuje”. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: „WARTO BYĆ UCZCIWYM, CHOĆ NIE ZAWSZE TO SIĘ OPŁACA. OPŁACA SIĘ BYĆ NIEUCZCIWYM, ALE CZY WARTO?”

Niech każdy odpowie sobie na to pytanie. Pozdrawiam wszystkich i życzę powodzenia.

Roman Chojnacki

Bary bah i sastypen sare ćaćune Romenge



Myre manusza już but berś wydas jamary gazeta romani Romano Atmo i sykawas so sy ważno jamare nacjake. But informacji sy pał Romendyr dre Polska i pał Romendyr sałe sy dre javir thema bešte. I syr dykhav, soras butedyr bibahcia pes keren maškre Romendyr. Rom Romes hohaveł i pukaiben sało sy kana to na sys dre historia desało soś ke Roma. Zadas peske pytanie: so pes kerdzia manuszenca, kaj to autorytety Romane, czy po wymene, a może kapuśostyr pes daren? Kon deł dava apre to dzineł pał konestyr sy rakirdo, kon daj dre Polska sy pukano Romengro. Haredyr syr pe veša Roma tradenys to by dzindesys so desałesa te kereł. Pukano manusz to sy by patyvakro i na ni łestyr żadno honoro, ani ambicja czy ke Roma czy ke gadzie i neh łes phuv święto tśakireł syr rakiras jame Roma.

Dre jamary gazeta syr zavsze rakhena soś peske kaj tumen zainteresynela, bo but pes kereł pe sveto.

*Devłesa Romałe,
Roman Chojnacki
Romanes Osiu*

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98, faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl, www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.



Muzyczna uczta po cygańsku

Romane Dyvesa po raz dwudziesty dziewiąty

Cudowna autentyczna muzyka romska, śpiew i taniec, a także niesamowite stroje stwarzające niezapomnianą atmosferę, wprowadziły zgromadzonych na nadwarciańskich błoniach w Gorzowie Wielkopolskim widzów w zaczarowany i tajemniczy świat Romów. *Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa* odbyły się w czerwcu po raz dwudziesty dziewiąty. W tym roku były bardzo ważnym elementem obchodów *Dni Gorzowa Wielkopolskiego*, były imprezą inauguracyjną uroczystości. Impreza przyciągnęła tłumy mimo nie najlepszej pogody, a retransmisję koncertu w TVP2 obejrzało ponad milion widzów. To świadczy o zainteresowaniu muzyką i kulturą Romów.

– Rom rodzi się z muzyką w sercu i ta muzyka towarzyszy mu przez całe życie – mawiają Romowie ze starszyzny. – Oczywiście nie dla wszystkich Romów muzyka jest głównym źródłem utrzymania, większość muzykuje dla własnej przyjemności i we własnym gronie. Dlatego są tacy, którzy uważają, że prawdziwa muzyka romska to

„muzyka grana przez Romów dla Romów i śpiewana po romsku”.

Nieco inaczej widzą ten problem Romowie z Gorzowa Wielkopolskiego, a konkretnie z *Cygańskiego Teatru Muzycznego Terno*, którzy zgadzają się tylko z pierwszym członem tego twierdzenia mówiącym o romskim wykonawstwie muzyki.

– Cygańską muzykę, prawdziwą cygańską muzykę przybliżamy wszystkim Romom i nie-Romom już od wielu, wielu lat – mówi Ewa Dębicka z Cygańskiego Teatru Muzycznego Terno w Gorzowie Wielkopolskim. – Za sprawą naszego nestora, Edwarda Dębickiego, od 29 lat organizowane są tu Międzynarodowe Spotkania Ze-

spotów Cygańskich Romane Dyvesa, które są najstarszą tego typu imprezą na świecie, odbywającą się w Gorzowie Wielkopolskim nieprzerwanie od 1989 roku. On też założył nasz Cygański Teatr, który powstał jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Twórca Festiwalu Edward Dębicki dzieciństwo i młodość spędził w tabo-
rze. Prapradziadowie Edwarda grywali na dworach królewskich – mówiło się o nich muzyczna cygańska szlachta. On sam miłość do muzyki i talent muzyczny wyssał z mlekiem matki. Marzył o grze na skrzypcach, jednak wypadek pokrzyżował mu plany. Zaczął na akordeonie. Rodzina osiadła na stałe w Gorzowie, by mógł się kształcić. Ukończył szkołę muzyczną, chciał studiować, ale wówczas kto by chciał Cygana na uczelni? Wtedy wpadł na pomysł, by założyć teatr. Chętnych nie brakowało, ale wszyscy byli amatorami. Pierwsze lata były bardzo trudne, pracowali ciężko, stworzyli widowisko słowno-muzyczne, z którym podróżowali po Polsce. Z czasem zainteresowanie grupą wzrosło, pojawili się profesjonalni reżyserzy, którzy dbali o artystyczną stronę spektakli. W tamtych czasach na rynku artystycznym funkcjonowały dwa zespoły romskie: gorzowski *Teatr Terno* i poznański *Zespół Roma*. Taka cicha rywalizacja sprawiła, że *Terno* stał się prawdziwie profesjonalnym zespołem i takim jest do dziś. Natomiast jego twórca



stał się jednym z największych autor-
rytetów romskich, kustoszem kultury
romskiej, kompozytorem i wirtuozem
akordeonu. Zdobył liczne wyróżnienia
i nagrody na festiwalach krajowych
i międzynarodowych. Jego kompozy-
cje wykonywane były przez solistów
i zespoły romskie oraz gwiazdy pol-
skiej estrady. Utwór „*Idź swoją drogą*”
do tekstu Jonasza Kofty w wykonaniu
Edyty Geppert zdobył Grand Prix Fe-
stiwalu Polskiej Piosenki w Opolu
w 1995 roku. Komponował też dla
Sławy Przybylskiej i Anny German.
Twórczość Edwarda Dębickiego – to
blisko 200 pieśni, kilkanaście wido-
wisk estradowych, muzyka do fil-
mów: „*Zanim opadną liście*”, „*Śpiew
po rosie*” – w reż. Władysława Ślesic-
kiego, „*Rzeka kłamstwa*” w reż. Jana

Łomnickiego, „*Orzeł i reszka*” w reż.
Ryszarda Filipskiego. Jest też auto-
rem scenariusza oraz autorem muzyki
i wykonawcą obrazu „*Cygańskie pie-
śni Papuszy*” w reż. Grzegorza Du-
bowskiego. Wydał kilkanaście płyt
z autorską muzyką. Edward Dębicki
to żywa historia gorzowskich Romów,
szef gorzowskiego *Festiwalu*.

Romane Dyvesa to miejsce, w któ-
rym spotykają się ważne dla każdego
Roma formy aktywności społecznej,
artystycznej, twórczej, naukowej.
W dotychczasowych edycjach spo-
tkań wzięło udział ponad 170 pro-
fesjonalnych zespołów z większości kra-
jów Europy oraz pozaeuropejskich,
w tym kolebki Romów – Indii. Deski
gorzowskich scen znają najwybitniej-
sze zespoły romskie z całego świata.





konań. I jeszcze jedno: u nas nie ma mowy o wykonywaniu z playbacku, muzyka i śpiew muszą być wykonywane na żywo. To jest gwarancja autentyzmu wykonania.

Na facebookowych stronach *Romane Dyvesa* możemy wyczytać, że Romowie są obecni w Gorzowie już od 1947 roku. To wówczas do podgorzowskich Wieprzyc, wówczas jeszcze wsi (dziś dzielnica Gorzowa), dotarł pierwszy tabor polskich Romów z dawnych kresów wschodnich. Były w nim artystyczne rodziny Dębickich, Wajsów, Krzyżanowskich, Siwaków, Zielińskich, Jaworskich, które wydały wielu znanych na całym świecie twórców i odtwórców kultury romskiej. Z rodziny Wajsów pochodziła najwybitniejsza romska poetka Bronisława Wajs – Papusza. Tu żyła, mieszkała i tworzyła. Tylko tu może tak prężnie działać *Teatr Muzyczny Terno*, bo to tu przenikają się kultury polska i romska. Tu, wreszcie, oba narody żyją w prawdziwej symbiozie i poszanowaniu. Tu pamięta się o znanych romskich postaciach, takich jak Papusza, która doczekała się pomnika, jej imię nadano sali w Bibliotece, gdzie zgromadzono wiele pamiątek po poetce. To tu honorowe obywatelstwo miasta nadano romskiej bohaterce czasów wojny Alfredzie Markowskiej. To tylko niektóre przykłady znakomitej symbiozy narodów romskiego i polskiego w Gorzowie Wielkopolskim.

Warto wymienić takie jak *Dżang* z Rosji, *Teatr Romathan* ze Słowacji, *Kalyi Jag* z Węgier, *Boban i Marko Markovic Orkestar* z Serbii, *Fanfare Ciocarlia* z Rumunii, *Rock Alice* z Czech, *Romano Drom* z Węgier, *Loyko* z Rosji, *RomaFest* z Rumunii, *Raya* z Norwegii, *Balkan Rom* z Bułgarii, *Lelo Nika* ze Szwecji, *Ruska Roma* z Rosji, *Mahala Rai Banda* z Rumunii, *Bratsh* z Francji, *Anna Maria Amahi* z Hiszpanii, *Sovnakune Truby* z Serbii, *Leonsia Erdenko* z Rosji, *Sandor Deki Lakatos* z Węgier i wiele innych. Gwiazdami festiwalu byli nie tylko artyści romscy, ale także *Edyta Geppert*, *Kayah*, *Alosza Awdiejew*, *Krzysztof Krawczyk*, *Aida*, *Janusz Józefowicz* oraz *Natasza Urbańska* z *Teatrem Buffo*, *Edyta Górniak*, *An-*

drzej Piaseczny, *Katarzyna Groniec*. W tym roku przed gorzowską publicznością zaprezentowali się: *Mahala Rai Banda*, *Relu & The Zuralia* oraz *Romanofesto* z Rumunii, *Dzambo Agusevi Orchestra* z Macedonii, *Natasha Buzylieva & Ilo* z Rosji, *Gipsy Cz.* z Czech oraz *Teatr Terno* z Polski, z Gorzowa.

– Bardzo nam zależy, by w naszych spotkaniach uczestniczyły najlepsze zespoły romskie – mówi Ewa Dębicka. – Nie każdy chętny może wystąpić na naszej scenie. Jest prowadzony specjalny dobór, kierujemy się poziomem artystycznym wykonawców. Tę część festiwalowych przygotowań wykonuje specjalna komisja. To gwarantuje nam naprawdę światowy poziom wy-





W takiej atmosferze, w takim klimacie wzajemnego zrozumienia i szacunku taka impreza jak Romane Dyvesa musi się udać. I tegoroczna, w opinii obserwatorów, była znakomita.

– Moim zdaniem, tegoroczne Romane Dyvesa było jedno z najlepszych ze wszystkich edycji w historii festiwalu – uważa znawca tradycji i kultury romskiej Leszek Bończuk. – Bardzo żywiołowe, wysoki poziom, wirtuozeria instrumentalistów – uzasadniają w pełni taką ocenę.

Trudno się z nią nie zgodzić chociażby po obejrzeniu retransmisji w TVP2. To był prawdziwy żywioł,

prawdziwa cygańskość w najlepszym wydaniu.

– Ta muzyka może i trochę jest unowocześniona – mówi Ewa Dębicka. – Jednak pamiętamy, żeby była prawdziwa, nasza, cygańska. Żeby były w niej tabory, lasy, pola, nasze zwyczaje i kultura. W ten sposób pokazujemy młodemu pokoleniu Romów, a przy okazji i nie-Romom, że można łączyć tradycję z nowoczesnością. Staramy się przy tym pokazać różnorodność naszej kultury oraz przemian w niej zachodzących, na przestrzeni lat, jako elementu integracji z narodami, wśród których mieszkamy.

Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa mają kilka żelaznych zasad. O niektórych już pisaliśmy powyżej. Jedną z niezmiennych jest zasada przebywania estradzie podczas koncertu tylko jednego zespołu.

– Nie chcemy rozpraszać widowni widokiem wirujących sukni tancerek – wyjaśnia Ewa Dębicka. – Tancerki też są na scenie, ale występują tylko ze swoimi zespołami. Zależy nam na tym, by występujący artyści nie ginęli w tłumie innych statystów. To wyróżnia nasz festiwal spośród innych.

Romane Dyvesa to nie tylko piękne widowisko. To jest również bardzo ważny element kształtujący postawy tolerancji i szacunku dla współobywateli z różnych grup narodowościowych i etnicznych. XXIX Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa przeszły już do historii, a Cygański Teatr Muzyczny Terno przygotowuje się do wydania jubileuszowej płyty, nagranej z okazji 60-lecia zespołu i pracy twórczej jego lidera i założyciela Edwarda Dębickiego. Premiera płyty planowana jest na trzeci kwartał 2017 roku.

Ryszard Bańka

Fot. Bartłomiej Nowosielski
Urząd Miasta Gorzów Wlkp.



Bište eniata *Romane Dyvesa!*

tlum. Ania Perelka

Fot. Bartłomiej Nowosielski
Urząd Miasta Gorzów Wlkp.



Pe nadwarciańska błoni dre Gorzów Wielkopolski isys bary impreza pe savi sykady isys romani kultura. Manusia mogindte te siunet siukar romane gila, bagipen i te dykhet pe dzido siukar kheliben. *Maškrethemytka Rakhibena Romane Zespołenge Romane Dyvesa* isys dre czerwco już bište eniata moło. Dre da berś impreza daja phiradzia uroczysta obchody *Dyvesa Gorzowakre*. Pe koncerto javne pherdo manusia, savenge na straszno isys brysind, a retransmisja dre TVP2 obdykcja butyr syr miliono manusia gił telewizory. Dava sykaveł syr manusia lubinen muzyka i kultura romani.

– *Syr Rom javel pe sveto to isy już tes gila dre dzi i da gila isy łesa pełde celo dzipen* – phenen phure Roma.
– *Na sare Roma zahtylen pe maro basiaibnasa, baredyr kotyr basiaven korkore peske dre peskre semency. Pełde dava isy dasave manusia kaj phenen kaj ciaciune romane gila isy syr „Roma romanes basiaven Romenge”.*

Kuty vavir čhanes phenen dałestyr Roma Gorzowatyr kaj isy dre *Romano Teatro Gilytko Terno*. Jone phenen

kaj najbuterdyr wažno isy kaj romane gila te basiaven Roma.

– *Romane gila, ciaciune romane gila basiavas Romenge i vavir manusienge już bare bersiendyr* – phenet Ewa Dębicka kaj isy dre *Romano Teatro Gilytko Terno* dre Gorzów Wielkopolski.
– *Jamaro najphuredyr manuś, Edward Dębicki, już 29 bersiendyr organizyneł Maškrethemytka Rakhibena Romane Zespołenge Romane Dyvesa, save isy najphuranedyr dasavi impreza pe*

celo sveto. Rakhibena isy organizowana dre Gorzów 1989 bersiestyr. Jof też zathodzia jamaro Romano Teatro dre 50-ta bersia dova centuro.

Manuś kaj keret Romane Dyvesa, Edward Dębicki, dre bersia syr isys čhavoresa dzido isys dre taboro. Adoj przedzidzija peskro ternipen. Łeskre prapapy basiavenys pe dwory khinigytka – phenetyś pes tendyr kaj isy bary basiaibnytka semenca romani. Jof korkoro čhavorytke bersiendyr zakam-





dło isys dre gila i isys tes baro talento ke gila. Marzynetyś kaj te basiaveŭ pe skrzypki, ale peŭde wypadko na mogindzia dawa te speŭninyeŭ. Lija pes paŭ basiaady. Ťeskry semenca osiedlindzia pes pe staŭo dre Gorzów, kaj jof te sykłoŭ. Zdyja szkoŭa gilytko, kamdzia te dziaŭ pe studii, ale kon kamdzia vagestyŭ dre do ciry Romes pe studii? Wtedy vpeja pe pomysŭlo kaj te zathoveŭ teatro. But manusia isys chętna pe dawa, ale sare isys amatory. Jekhta bersia isys but phare, kerenyś phary buty paŭ dawa – kerde sykaiben ŭavytko-gilytko, savo sykavenyś dre celi Polska. Poŭli savoŭ ciro zainteresynde pes tenca manusia, a profesjonalna reżysery denyś but kaj sykaibena te javen kerde miŭtes. Dre doŭa bersia dre Polska pe bary skala basiaavenyś tylko duj romane zespoŭy: *Teatro Terno* Gorzowatyŭ i *Zespoŭo Roma* Poznaniatyŭ. Właŭnie dre dova ciro *Terno* kerdzia pes ciaciuno profesjonalno zespoŭo, savo isys ke dadyves. A manuŭ kaj zathodzia *Terno* čhija baro autoryteto romano, kompozytoro, wirtuozto dre basiaady, kustoszo paŭ romani kultura. Isy tes pherdo wyróznieni i nagrody pe vavir čhane festiwalu Polska i maŭskrethemytka. Ťeskre kompozycji isys basiaade peŭde but romane zespoŭy i polska artyśty. Gili „*Dzia peskre dromesa*” ke ŭava kaj kerdzia Jonasz Kofta kaj bagetyś Edy-

ta Geppert vykheŭdzia Grand Prix pe *Festiwalu Polska Gila dre Opole* dre 1995 berŭ. Komponinyetyś teŭ dasave artyśtkenge adzia syr Sŭawa Przybylska i Anna German. Ťeskry twórczoŭc to prawie 200 gila, butedyŭ syr deŭ sykaibena estradowa, gila ke filmy: „*Zanim opadnę liŭcie*”, „*Śpiew po rosie*” – kaj reżyseryneytyś Wŭładysŭaw Ŗlesicki, „*Rzeka kŭamstwa*” kaj reżyseryneytyś Jan ŭomnicki, „*Orzeł i reszka*” kaj reżyseryneytyś Ryszard Filipiński. Dębicki kerdzia teŭ scenariuszo i gila ke filmo dokumentalno „*Cygańskie pieŭśni Papyruszy*” kaj reżyseryneytyś Grzegorz Dubowski. Vydyja bytedyŭ dyr deŭ pŭyty peskre gilenca. Edward Dębicki isy celo

historia maŭskre Roma dre Gorzów, by ŭeskro nani gorzowsko *Festiwalu*.

Festiwalu Romane Dyvesa isy but waŭno ŭteto kaj sykaveŭ pes romani kultura. Peŭde da sare bersia zabasiade adoj butedyŭ syr 170 profesjonalna zespoŭy. Baredyŭ kotyŭ isys ceŭe Europatyŭ, ale isys teŭ i vavire themedyŭ ceŭe svetostyŭ, ne i themestyŭ karyk Roma poddzian – Indiandyŭ. Pe sceny dre Gorzów basiaavenyś i khefenyś najbaredyŭ zespoŭy romane pe celo sveto. Trzeba te ryppreŭ adaj dasave zespoŭy i artyśty adzia syr *Džang* Heŭadytkoneŭstyŭ, *Teatro Romathan* Słowacjatyŭ, *Kalyi Jag* Węgrendyŭ, *Boban* i *Marko Marković* Orkestar Serbiatyŭ, *Fanfare Ciocarlia*





Rumuniaty, *Rock Alice* Czechendyr, *Romano Drom* z Węgrendyr, *Loyko* Heładytkonesty, *RomaFest* Rumuniaty, *Raya* Norwegiatyr, *Balkan Rom* Bułgariatyr, *Lelo Nika* Szwecjaty, *Ruska Roma* Heładytkonesty, *Mahala Rai Banda* Rumuniaty, *Bratsh* Francjaty, *Anna Maria Amahi* Hiszpaniatyr, *Sovnakune Truby* Serbiaty, *Leonsia Erdenko* Heładytkonesty, *Sandor Deki Lakatos* Węgrendyr i but vavir. Pe da festiwalu wystąpinenys na tylko romane artysty, ale też *Edyta Geppert*, *Kayah*, *Alosza Awdiejew*, *Krzysztof Krawczyk*, *Aida*, *Janusz Józefowicz* i *Natasza Urbańska Teatrosa Buffo*, *Edyta Górniak*, *Andrzej Piaseczny*, *Katarzyna Groniec*. Dre dava berś sykade pes adoj *Mahala Rai Banda*, *Relu & The Zuralia* i *Romanofesto* Rumuniaty, *Džambo Agusevi Orchestra* Macedoniatyr, *Natasha Buzylieva & Ifo* Heładytkonesty, *Gipsy Cz.* Czechendyr i *Teatro Terno* Polskatyr, *Gorzowaty*.

– *Bardzo jamenge zależneť kaj pe jamare rakhibena te javen najfededyr zespyły romane* – phenet *Ewa Dębicka*.
– *Na sare kon kameť mogineť te zabsiaveť pe jamary scena. Dokładnie vykendas zespyły, but dykhas pe baro poziomo artystyczno zespoťengro. Dava przygotowano ke festiwalu kereť specjalno komisja. Gwarantyneť jamenge dava kaj występy isy adaj pe svetytko poziomo. I jeszcze jekh but wažno: ke jame nani nawet rakiryben kaj te basiaveť i te bageť playbackostyr – gili*

i bagipen musinen te javet kerdo pe dzido. Dava isy gwarancja pał ciaciuno basiaiben.

Pe ryg *Romane Dyvesa* pe Facebo-ko moginas te przedet apre kaj Roma javne ke Gorzów już dre 1947 berś. Dre do ciro ke gav paś Gorzów kaj khareł pes Wieprzyce (kana isy dzielnica dre Gorzów) dotradyja jekhto taboro romano, a dre łestyry isys Polska Roma štetendyr kaj haratunes phenetyś pes kresy wschodnia. Dre do taboro Roma artystyczna semency romane kaj kharenyś pes Dębicka, Wajsy, Krzyżanowska, Siwaki, Zielińska, Jaworska, savendyr pošli bersia vygene but dzindłe manusia kaj sykavenyś kultura romani pe ceło sveto. Semencatyr Wajsy isys najbarendyr i najbutendyr dzindli poetka romani Bronisława Wajs – Papusza. Właśnie dre Gorzów isys dzidy Papusza – adaj isys beśty i čhinetys peskry poezja. Naktóra phenen kaj tylko dre Gorzów mogineł te działyneł adzia miśtes *Romano Teatro Gilytko Terno*, pełde dava kaj adaj adzia zorałes przedzian pes duj kultury, romani i polsko. Adaj dre Gorzów so duj nacji dzide isy pesa dre zgoda i poszanowanie. Adaj rypyręł pes dzindłe romane manusiendyr, dasavendyr syr Papusza, savi doziakirdzia pes adaj pomniko, a łakre łavesa khardy isy sala dre biblioteka, kaj vythode isy pamiątki pał łatyr. Adaj raja przydzindłe forytko honorowo obywatelstwo romane bohaterkake kaj dre dujto baro maryben ratynetyś čhavoren gił Sasendyr – Alfreda Markowska, Bibi Noncia. Dava saro tylko naktóra, ale bare przykłady pał siukar khetano dzipen Romengro i Polakengro dre Gorzów Wielkopolski.

Dre dasavi łachi atmosfera, dre dasavo klimato kaj isy wzajemno zhalipen



i szacunko, dasavi impreza syr *Romano Dyvesa* musineł pes te udeł. I syr phenen manusia kaj isys adoj, dabersitko impreza isys ciaciunes udano.

– *Miro zdanio isy dasavo kaj dabersitka Romane Dyvesa isys jekh maškre najfedendyr festiwali dre celi historia* – phenel Leszek Bończuk, savo isy bersiendyr związano romane kulturasa i tradycjasa. – *But dzide wystepy, baro poziomo, siukar kheliben i basiaiben – pełde dava saro adzia duminav.*

Phares pes dałesa te na zgodineł syr dyćto isys dre retransmisja dre TVP2. Dava isys ciaciuno dzido štok romano basiaiben.

– *Da gila może i isy kuty dre nevo stylo* – phenel Ewa Dębicka. – *Jednak rypyras kaj te javen ciciune, jamare, romane. Kaj te javen dre tendyr tabory, vesia, fedy, jamare obyczaji i kultura. Dałe sposobosa sykavas terne romane*

pokolenioske, a paś da okazja Polakenge, kaj można te łączyneł tradycja i nowoczesność. Starynas pes paś dava te sykaveł savi barvali isy jamary kultura i syr sparuveł pes pełde bersia, a pełde jamary kultura kames te kerel integracja nacjasa paś savi khetanes sam dzide.

Pe *Maškrethemytka Rakhibena Romane Zespołenge Romane Dyvesa* isy varykicy zorałes zasady. Čhinasys już varykicendyr, ale vavir kaj isy but ważno zasada i kaj na sparuveł pes pełde bersia isy zasada kaj pe estrada dre jekh ciro te javet tylko jekh zespoło.

– *Na kamas te rozprazyneł widownia dołesa syr but dziuvla khefen pe jevkar dre peskry siukar podzi* – wyjaśnineł Ewa Dębicka. – *Dziuvla kaj khefen teź isy pe scena, ale wystąpinen tylko peskry zespołenca. Zależyneł jamenge pe dova kaj artyśty save kheten, basiaiven i bagen te na nasadzion jakhendyr maškre tłumo vavir statyśty. Dava wyróżnineł jamaro festiwalo vavirendyr.*

Romane Dyvesa isy na tylko siukar festiwalo. Da rakhibena isy teź but ważno elemento pełde savo barioł tolerancja i szacunko dre khetano dzipen maškry vavir čhane tyknedyr nacji i etnikane. XXIX *Maškrethemytka Rakhibena Romane Zespołenge* przegene już ke historia, a *Romano Teatro Gilytko Terno* przygotyneł pes kaj te vydeł nevy rocznicowo płyta, nabasiady pał okazja 60 bersia zespołoskro i pał twórczość łeskre lideroskry, manusieske kaj łes zathodzja – Edward Dębicki. Premiera płytakry isy dre plano pe tryto kwartało 2017 berś.



Międzynarodowe Obchody Uczczenia Pamięci Ofiar Obozu w Letach

Żyjemy w XXI wieku, a życie nas ciągle zaskakuje sytuacjami, które nawet trudno jest sobie wyobrazić. Może się wydawać, że już wszystko wiemy, co dotyczy przeszłości, że już się z nią rozliczyliśmy, że pamiętamy o zbrodniach, zbrodniarzach i ich ofiarach. Ale czy aby na pewno?

Magdalena Donga

Europa, XXI wiek, Czechy. Republika Czeska to państwo śródlądowe w Europie Środkowej. Od północnego wschodu graniczy z Polską, od zachodu i północnego zachodu z Niemcami. Jest to demokratyczne państwo, a jego głową jest prezydent. Największym i najpiękniejszym miastem w Czechach jest Praga – stolica, którą ubogaca wiele pięknie utrzymanych zabytków: Zamek na Hradczanach, Most Karola, Pałac Wallensteina, Belweder, Rynek Staromiejski. Można wymieniać wiele wspaniałości znajdujących się w tym niezwykłym i przyciągającym turystów miejscu. Jednak sytuacja, którą chcę opisać nie miała miejsca w samej Pradze, lecz w miejscu, o istnieniu którego niewielu ludzi wie.

LETY

Siedemdziesiąt pięć kilometrów na południe od Pragi, znajduje się niewielka miejscowość Lety. Droga prowadząca w to miejsce charakteryzuje się pięknymi krajobrazami oraz zalesionymi wzgórzami. Sama ta miejscowość na pierwszy rzut oka nie wyróżnia się

niczym szczególnym, może jednym – znajduje się tam prężnie działająca ferma trzody chlewnej. Ale czy to wszystko? Nie, bo działo się tam coś szczególnie tragicznego. W sierpniu 1940 roku władze nazistowskie stworzyły tam obóz przejściowy. Od 1942 roku do maja 1943 roku według danych historycznych przez obóz przeszło ponad 1300 Romów, z których ponad 300 zmarło. Pozostali zostali wywiezieni do obozu w Auschwitz-Birkenau. W obozie byli więzieni i maltretowani Romowie – obywatele czescy, a straż sprawowali czescy policjanci. Właśnie na tym obszarze, w miejscu zagłady w latach siedemdziesiątych, powstała ferma trzody chlewnej. Obecnie właścicielem chlewni jest firma AGPI. Jakże hańbiący jest fakt, że w takim miejscu, miejscu przelania krwi i zakatowania tak wielu ludzi znajduje się ferma trzody chlewnej. Wiele poczyniono działań by to zmienić, ale bez skutku. Przewodniczący Europejskiego Oddolnego Ruchu Antyrasistowskiego (EGAM – European Grassroots Antiracist Movement), Benjamin Abtan uważa, że „*jest to brak szacunku dla ofiar Holokaustu i hańba dla Republiki Czeskiej*”. Od dwudziestu lat trwają starania by ferma trzody chlewnej została przeniesiona. Jednak do dziś bezskutecznie.



MIĘDZYNARODOWE OBCHODY UCZCZENIA PAMIĘCI OFIAR OBOZU W LETACH

By uczcić pamięć ofiar, w dniach 23-25 czerwca 2017 roku zorganizowano Międzynarodowe Obchody Uczczenia Pamięci Ofiar Obozu w Letach, przygotowane przez organizację EGAM, skupiającą około dwadzieścia pięć organizacji z całej Europy, zajmujących się problemem dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne, narodowe, rasowe lub religijne. Sprawiając by ten czas był wyjątkowy zaproszono wiele organizacji, by móc wspólnie uczestniczyć w tym przedsięwzięciu. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, również został zaproszony.

Zaproszenie zostało przyjęte i kilkunastoosobowa delegacja 23 czerwca rano pojechała do Czech. Na miejsce dotarliśmy wieczorem i wzięliśmy udział w ceremonii otwarcia obchodów, podczas której przemawiali Miro-



Fot. Sebastian Donga

slav Broz oraz Benjamin Abtan, którzy przywitali wszystkich przybyłych gości. Później dokonano prezentacji uczestników, zapoznano wszystkich z programem obchodów oraz przedstawiono działania organizacji EGAM. Następnie została poprowadzona sesja przez Mirosława Broza i Józefa Mikera wprowadzająca w szczególności działania dotyczące rzeczywistej sytuacji, która ma miejsce w Letach. Na koniec długiego dnia zrealizowano interesujące warsztaty na temat rasizmu wobec ludności romskiej w obszarze europejskim.

Kolejnego dnia były zaplanowane Międzynarodowe Obchody Uczczenia Pamięci Ofiar Obozu w Letach. By lepiej się do tego przygotować, rano przeprowadzono kolejne warsztaty. Na początku rozmawiano na temat ubiegłorocznego marszu Roma Pride, który ma na celu zwrócenie uwagi na ciągłą dyskryminację i wysiedlania Romów z wielu państw Europejskich. Jest to coroczne przedsięwzięcie. Również organizacje mogły podzielić się swoimi doświadczeniami w pracy na rzecz Ro-

mów w państwach, w których działają. Mogliśmy usłyszeć jak wyglądają starania zwalczania dyskryminacji i rasizmu na Węgrzech, w Mołdawii, w Polsce i wielu innych państwach. Następnie odbył się wstęp do uroczystości, oraz zapoznano wszystkich uczestników z organizacją, dojazdem oraz przebiegiem ceremonii.

Wszyscy zaproszeni goście udali się w podróż z Pragi do Letów. Uroczystość miała miejsce po północno-wschodniej stronie byłego obozu koncentracyjnego. Na początku uczestnicy zostali wprowadzeni poprzez hymn romski Gelem, Gelem w romską kulturę i wspólne zjednoczenie się podczas obchodów. Będąc w tym miejscu, aż trudno sobie wyobrazić, że na tym terenie cierpiało tylu ludzi. Zielona łąka, obok lasy, jak na pięknym obrazie, oprócz przeświadczenia, że był to obszar, gdzie znęcano się nad ludźmi, przetrzymywano i zmuszano do wszelkich prac, najczęściej w głodzie, chorobie i wycieńczeniu. Ile Ci ludzie musieli przeżyć i doświadczyć? Przecież mieli rodziny, mężów, żony,

dzieci i spotkał ich taki okropny los. Zginęli tam ojcowie, mężowie, matki, czyjeś dzieci. Czy dla samego tego faktu i wiedzy, co musieli przeżyć ci ludzie, jak mocno cierpieli, czy nie warto oddać im szacunek i docenić swoje własne życie dzisiaj? Będąc tam, nasuwało się wiele refleksji dotyczących cierpienia, własnego życia i miłości do drugiego człowieka.

Podczas uroczystości głos zabierało wiele osób, między innymi: Benjamin Abtan, Mirosław Broz, Marian Mandache, Jenő Setet. Każdy z nich w jakiś sposób, mniejszy lub większy, stara się by sytuacja z fermą trzody chlewnej mogła się zakończyć, by to miejsce nie kojarzyło się z prosperującym gospodarstwem, lecz z miejscem cierpienia. Wprawdzie są tam umieszczone tablice informacyjne oraz pomnik upamiętniający zagładę Romów, jednak ferma trzody chlewnej przystania to, co najważniejsze. Pomiedzy przemówieniami, w nastrój wprowadzali również członkowie romskiego zespołu muzycznego. Po przemówieniach przed-

stawicielei partii politycznych, przedstawiono historię wielu osób, których dziadkowie, bądź rodzice zginęli w tym miejscu. Był to czas zadumy i powrotu do roku 1940. Obchody zakończono pięknym i emocjonującym akcentem, gdyż wszystkie obecne organizacje przywiozły ze sobą wieńce i kwiaty, które złożono pod ogrodzeniem, w miejscu zagłady Romów. Obszar ten wypełnił się pięknymi kolorami i przez chwilę można było zapomnieć o tragedii, która miała tam miejsce. Ale tylko przez chwilę...

Po powrocie do Pragi, kto chciał mógł uczestniczyć w koncercie romskiej muzyki. Następnego dnia wszyscy udali się w drogę powrotną.

Międzynarodowe Obchody Uczczenia Pamięci Ofiar Obozu w Letach, piękne dni, wypełnione mnóstwem wiadomości dotyczących Romów, ich codziennych zmaganiach z dyskryminacją oraz przeszłością, tragiczną przeszłością w małej miejscowości Lety. Jakże warto brać czynny udział w takich uroczystościach, mieć szacunek i umiejętnie wyciągać wnioski.

ORGANIZACJA

Jeżeli chodzi o stronę organizacji, nie wszystko było dopracowane tak jak być powinno. Organizacja, która podjęła się przygotowania uroczystości, o wielu rzeczach i potrzebach innych nie zdawała sobie sprawy, bądź było to

zrzucone na jedną osobę. Do tak ważnych przedsięwzięć potrzeba dobrego planu i struktury. Miejmy nadzieję, że wszystkie niedoskonałości zostaną wzięte pod uwagę podczas organizacji kolejnych tego typu obchodów. Warto również skonsultować różne czynniki organizacyjne z podmiotami, które mają doświadczenie w przeprowadzaniu tak wzniosłych wydarzeń.

Jednak wszystkie niedogodności, które miały miejsce nie przysłoniły tego, co najważniejsze. Kto pojechał do Letów z chęcią oddania szacunku poległym tam Romom, odjechał stamtąd ze świadomością i obrazem tego, czego doświadczyli tam więzieni ludzie. Stał się bogatszy o głębokie przeżycia i choć na chwilę mógł się zatrzymać, zastanowić się jak ważne jest, by pamiętać, że wszyscy ludzie mają te same prawa, nikt nie jest gorszy ze względu na to skąd pochodzi i jakiej jest narodowości. Każdemu należy się szacunek i gdyby wszyscy kierowali się miłością do bliźniego, nie robiąc między sobą różnic, nie było by tak wiele krzywdy i cierpienia.

OBCHODY UPAMIĘTNIAJĄCE ZAGŁADĘ ROMÓW W POLSCE

Treblinka, Auschwitz-Birkenau, Chełmno nad Nerem – to tylko niektóre miejsca w Polsce, gdzie znajdują się pomniki upamiętniające zagładę Romów. Od kilkunastu lat w Polsce doko-

nuje się wielu starań by oddawana była pamięć zamordowanym Romom i Sinti w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku oraz działający w jego ramach Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu prężnie działają w tym celu. Każda taka uroczystość poprzedzona szerokim zakresem przygotowań od strony organizacyjnej, rządowej, kulturowej, jak i praktycznej. Podczas obchodów mamy przywilej gościć przedstawicieli władz z wielu krajów, m.in. Austrii, Indii, Republiki Czeskiej, Republiki Federalnej Niemiec, Federacji Rosyjskiej w randze Ambasadora lub Konsula oraz przedstawicieli polskich władz różnego szczebla: państwowego – reprezentującego Prezydenta RP, Premiera RP i ministrów, wojewódzkiego i lokalnego oraz duchowieństwa i organizacji pozarządowych.

Cieszy nas żywe zainteresowanie Ambasadora Republiki Czeskiej wszelkimi inicjatywami odnośnie upamiętnień podejmowanych do tej pory przez Związek Romów Polskich. Zawsze w czasie wielu obchodów, czy to w Treblince w 2014 roku czy też w Chełmnie nad Nerem w 2016 roku, ambasador był obecny w czasie obchodów i składał wieniec pod pomnikami upamiętniającymi pomordowanych Romów i Sinti w tych miejscach w czasie II wojny światowej. Czasami odnosi się takie wrażenie, że władze Republiki Czeskiej bardziej dbają

Fot. Sebastian Donga



Na těchto místech stával tzv. cikánský tábor. Načístě sem v letech 1942 – 1943 koncentrovali 1309 mužů, žen a dětí, z nichž 326 zemřelo a 540 bylo v hromadných transportech deportováno na jistou smrt do Osvětimi.

Pre kada than ačheias „romano taboris“. Andro berša 1942 – 1943 koncentrinde adaj o nacisti 1309 muršen, džuvfen the čhavoren. Kole džnenadar 326 muže, 540 sas deportimen duje transportenca andro Osvjetima, kaj len užarelas bilbachtalo meriben.

It was on this site that the so-called „Gypsy camp“ used to be. In the years 1942 and 1943 the Nazis concentrated 1,309 men, women and children here, 326 of whom died and 540 were deported in two mass transports to Auschwitz to face a certain death, vvv



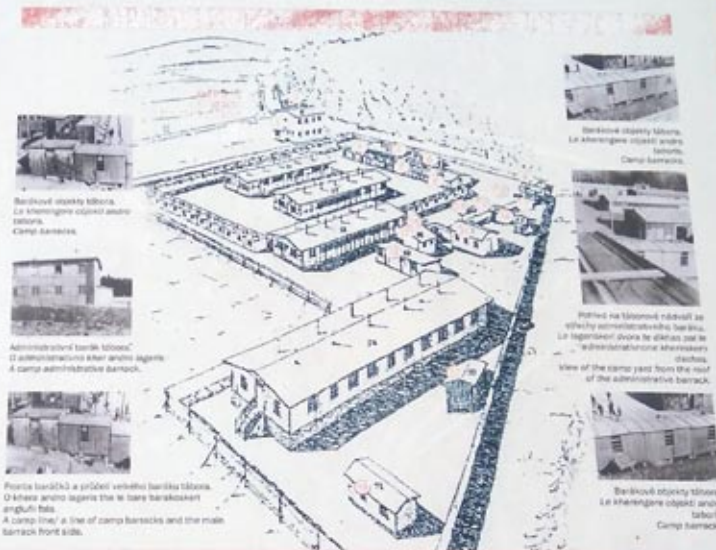
Dobová skica tzv. cikánského tábora v Letech u Písku
„O romano taboris“ Lety u Písku – e historická skica
Contemporary/period sketch of the so-called „Gypsy camp“ in Lety near Písek



Superprojekce půdorysu tzv. cikánského tábora v Letech u Písku do současné katastrální mapy. Vyhodnoteno s použitím historických leteckých měřičských snímků poskytnutých Vojenským topografickým ústavem v Dobrušce.

Lety u Písku: „Romano taborisken“ supraprojekcija andre adadivesutni katastraino mapa. O fotografi hín kerde andal o erplanos. Dine koččen o Služadžiko institutos Dobruškatar (Vojenski útstav in Dobruška).

Overlapping plan of the so-called „Gypsy camp“ in Lety near Písek onto a present-day land-registry map. Made with the use/application of historical surveying photographs provided by the Institute of Military Topography in Dobruška.



LEGENDA: E LEGENDA: LEGEND:

- 1 Ubytovna strážních
- 2 Isolace
- 3 Voleteštví a správní budova
- 4 Prostory pro nemocné

- Ostatní objekty – ubytovny
- 5 - 6 Garáže
 - 7 Dílna
 - 8 Táborevá kuchyně
 - 9 Kúny na dříví
 - 10 Studna
 - 11 Nádrž na vodu
 - 12 WC
 - 13 Magazin
 - 14 Dezinfekce
 - 15 Deratizace (Odšívovací stanice)
 - 16 Holci
 - 17 Koňské stáje
 - 18 Umývárna
 - 19 Dělnické domky

- 1 Adaj bešenis o vatarša
- 2 E izolacija
- 3 E deratizacijo kher the o administrativno kher
- 4 O thana angl' o nasvale

- Ostatná khera – anglo andrephandle
- 5 - 6 O garabi
 - 7 O bučakero than
 - 8 E kuchia
 - 9 O šopí, kaj čhovenas o kašta
 - 10 E čha'igi
 - 11 Adaj čhomas o parí
 - 12 O budaris
 - 13 E skiepa
 - 14 E dezinfekcija
 - 15 Adaj le Romen žužarenas le džuvender
 - 16 O borbis
 - 17 Maštaikni anglo graja
 - 18 O than kaj pes mcrenas
 - 19 Le butošengre khere

- 1 Guard 's quarters
- 2 Isolation
- 3 Headquarters and administration buildings
- 4 Premises for patients

- Other premises - dormitories
- 5, 6 Garages
 - 7 Workshop
 - 8 Camp kitchen
 - 9 Sheds for wood
 - 10 Well
 - 11 Water tank
 - 12 Toilet
 - 13 Stores
 - 14 Desinfection
 - 15 Deratization (Delousing station)
 - 16 Barber
 - 17 Horse barn
 - 18 Washroom
 - 19 Workers' houses

Fot. Anna Szymańska

o miejsca kaźni, w których zginęli ich rodacy poza granicami Czech (Třeblička, Chełmno nad Nerem), niż we własnym kraju, jak to ma miejsce w cieszącym się złą sławą byłym obozem koncentracyjnym w Letach.

Związek Romów Polskich zawsze dba o to, by obchody miały odpowiednią rangę i aby to wydarzenie było jak najszerszej spopularyzowane. W 2016 roku obchody zostały objęte honorowym patronatem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę oraz Prezydenta Republiki Federalnej Austrii. Natomiast patronat medialny nad tą uroczystością objęły TVP2 S.A., Polskie Radio Program

Pierwszy oraz dziennik „Rzeczpospolita“. Na obchodach byli obecni przedstawiciele środków masowego przekazu z krajów niemieckojęzycznych m.in. austriackiej telewizji i radia publicznego Österreichischer Rundfunk – ORF.

Wszystkim zaproszonym na uroczystość zapewniane jest zakwaterowanie, wyżywienie, opieka medyczna i bezpieczeństwo w czasie trwania obchodów. Dzięki dotacjom (m.in. rządowym) przyznawanym Związkowi Romów Polskich na sfinansowanie uroczystości istnieje możliwość uwzględniania dużo wcześniej potrzeb zaproszonych uczestników. Głównym celem organizowania tak ważnych wydarzeń

jest przedstawienie prawdy o danym miejscu młodszemu pokoleniom, przybliżenie bólu i cierpienia, na który byli skazani więźniowie obozów, jak i również pozostawienie tam tablicy bądź pomnika upamiętniającego zagładę tak wielu ludzi. Każda uroczystość jest aktem oddania szacunku pomordowanym Romom i Sinti podczas II wojny światowej. Kolejne planowane nowe miejsca upamiętnień to Majdanek i Geşi Borek – obecnie dzielnica Siedlec, w której mieściło się niemieckie getto, w którym w czasie II wojny światowej więźniami byli także Romowie i Sinti. Obecnie trwają już przygotowania do realizacji tej inicjatywy.



Pamentinahas e Romen so jačte murdarde andro obozis andro Lety



Phares hin te paćial andre niektóra rzeczi sar pes pať łęnde szunoť, mek sar oda pes dziejinoť andre amare czasi. Phares hin peskie te zdoť sprawa, chociaź but phujipen hin po swetos, ale niekiedy szaj amen pszidikhas bli-skieder pe koťa rzeczi.

łum. Sebastian Donga

Fot. Anna Szymańska

Europa, bisz the jekh wiekos, Czechy. O Czechy hine maszkarat andre Europa, paszo Czechy hin e Polska a pe awer sera o Nimcy. Hin odoj prezidentos the paninoť odoj demokracja. Nekbareder the nekszokareder foros andro Czechy ta e Praga. E Praga ta tisz hin e stolica Czechengry, the hin odoj but szokar purane budowli afka sar o Zamkos Hradczano, Karoloskro Mostos, Pałacos Wallensteinoskro, Belwederis ći o purano foros. Szaj phenas amengie but pať oda szokar foros sawo pszycirdoť kie peste but dzienen pať cało swetos. Ale pať koda so kamaf te phenoť, na kierzias pes Pragate, ale andro awer than, than pať sawo but dziejne na dzianen.

Lety

Ehtawardesz kilometri tełe khaty Praga hin gaworo Lety. Sar pes odoj tradoť, ta dicioť szokar mala, szokar wesz, poza tym jaćioť ćia jekh rzecza sawi pes ćiwoť andro jakha, a hin oda bari ferma, chlewnia kaj likieren e balićien, ale oda mek na saworo, po odoj kaj hin koja chlewnia baro phujipen pelas po Roma. Andro 1940 bersz o nazisti kierde odoj obozis pherdať sawo o dziejne pszedzianas. Khato 1942 bersz dźi ko majos 1943 hin phendo andre historia kaj pherdať koda obozis pszegiete 1300 Roma, a kołe Romendar trin szeł Roma mułe, a reszte Romen wibićiade andro Auschwitz. Andre koda oboziz maltreti-

nenas the menćinenas czeskie Romen, czeskie obywatelen, czeska hełade. Własnie pe koda than andro 1970 bersza wibudinde oja chlewnia pherdať o balićie. Oja chlewnia hin a firmakri AGPI. Sawo baro phujipen, kaj pe kajso than, kaj gielas but romano rat the dźiwipen akanak terdźioť chlewnia blićien-gri. Niektóra dziejne but pes starinenas kaj oja chlewnia te jacioť zbuźimen, ale nić na dine rada te kieroť. Przewodnićząco dało Europejsko Ruchos Antyrasistowsko (EGAM) phendźias kaj „hin oda brakos szacunku pherdať o dziejne so ćirpinenas andro holokaustos the hańba pherdať o czeska raja.” Imar bisz bersz pes starinen kaj oja chlewnia te jawoł pszethodzi pe awer that, ale dźi kada dźiwes nić ołestar.

” Sawo baro phujipen, kaj pe kaj-so than, kaj gielas but romano rat the dżiwipen akank terdżioł chlewnia blićiangri. Niektóra dżiene but pes starine-nas kaj oja chlewnia te jaciol zbużimen, ale nić na dine rada te kieroł.

Uroczystośćia andro Lety pherdał koła dżiene so jaćte murdarde

Andro 23-25 czerwcós 2017 bersz sas zorganizimen międzynarodowa obchodi the pamięćia pherdał o ofiari dało obozis andro Lety. Saworo przygotowindżias e organizacja EGAM, a hini oja organizacja sthodzi biszu panć oranizacjendar dał cali Eurupa so zajminen pes e problemenca afka sar dyskryminacja rasowo albo religijno. Zamangłe jaćte but dżienie, kaj oda dżiwes te jaćioł andre pamięćia ołe dżienengri. O Związkos Romano dało Szczecinkos tisz jaćlas zamangło i tradłe odarik jekh grupa pe koda than. Pało baro drom, sar imar odoj dotradlam po than andro foros andre Praga ta gielam per uroczysto ceremonia kaj jaćlas phuterde oła obchodi i odoj wiphendżias pes o Miroslav Broz the o Benjamin Abtan, jon saworen gościen przywitinde. Palis szaj sawore so pszitradłe szaj pes pindżiarde bo sas odoj Roma dał różna kraji. O dżiene dałe organizacja EGAM tisz phende so jon kieren pherdał o Roma. Mek palis o Miroslav Broz the o Józef Mikera ophenenas saworo pał oda so pes dżiejinoł koła sprawacha andro Lety. Kie raciote sas odoj warsztati i odoj o dżiene wakiernas pało rasi-zmos pherdało Roma sawo łen spotikinoł andre Eurupa.

Pe awer dżiwes oła obchodi imar sas pe koda than kaj sas obozis nazistowsko andro Lety. Kaj o dżiene te jawen feder przigotowimen, ta o organizatori kierde tosarla warsztati kar tisz wakiernas pał oda sar o Romengie hin



” So oła dżiene pszegiełe ćia jekh Mrodo dżinoł. Mułe odoj dada, kaka, papi, daja the warekaskre ćiawe. Ći oda sar ćirpinenas oła dżiene na sikawoł amengie kaj szaj palikieras Dewłeskie kaj amen na musinas afka te ćirpinoł sar jom ćirpinenas?

po swetos. Wakiernas odoj tisz pało Roma Pride. Pe Roma Pride o dżiene pes skiden po jekh than, Roma the gadżie, the dzian dromeja razem i kofeja kamen te zwróćinoł uwaga e dżienengri pe koda kaj o dżiene często phujes dikhien po Roma ćiwen awri andro but państwi europejska. Oda Roma Pride hin so bersz. O dżiene dał różna organizacji ophenenas so jon kieren andre koła państwi kaj beszen. Szundżiam pał oda so jon kieren pherdało Roma the sar łengie pomożinen andro Węgri, Mołdawia, andre Polska the mek andre awer państwi. Palis ćia o organizatori phende saworengie sar te dotradoł the sar saworo jawła po than sar imar zatradaha.

Sawore so jaćte zamangłe tradłe dałe Praga andro Lety. Cali uroczystośćia sas odoj kaj ćirfeder sas o obozis

koncentracyjno. Pirszo jaćtas zagilado romano hymnos Gielem, Gielem, chociaż sas odoj Roma dał różna państwi ta sawore samas sar jekh. Sar odos samas ta phares sas peskie te wyobrazinoł kaj andre kada that bersza ołeskie sas obozis koncentracyjno. Zieluno ćiar, szukar mala, pasz amende sas wesza i włańnie odoj but dżiene ćirpinenas, sas zmusimen te kierioł phare bućia, likiernas łen andre bok, andro nasfalipen the zmenćiszagos. So oła dżiene pszegiełe ćia jekh Mrodo dżinoł. Mułe odoj dada, kaka, papi, daja the warekaskre ćiawe. Ći oda sar ćirpinenas oła dżiene na sikawoł amengie kaj szaj palikieras Dewłeskie kaj amen na musinas afka te ćirpinoł sar jom ćirpinenas? Pe koda than kaj samas, but myśli jawen the miślinoł pes pał oda kaj warto hin te sikawoł miłoćia kie awer dżiene.

Odoj pe uroczystością andro Lety but dziene pes wiphende, o Benjamin Abtan, Miroslav Broz, Marian Mandache the o Jenó Setet. Każdo kołe dzienendar starinoł pes, niektróra buter niektóra ćiuñeder, kaj sar pes wakieroł pał oda than ta kaj o dziene te na wakieren pałe chlewnia balićienğri ći pało that kaj but dziene ćierpinenas. Hin odoj tablicy kaj o dziene szaj wyczitiñen pał oda so pes odoj kierzias, kaj but Roma odoj jaćę wimurdarde, the hin odoj pomnikos, ale i tak oja chlewnia zasłuninoł oda so nek waźneder, oda than kaj mułe but Roma. But dziene odoj pes wipheneñas, ale sas tisz odoj romano zespołos i jon baszawnas the gilawnas. Zanim pes wiphende odoj o polityki ta sas dziene so czytinenas e historia dzienengri so łengre dada ći papi jaćę odoj murdarde. Sas oda smutno dźiwes i sawore miślineñas pał oda so pes odoj kierzias andro 1940 bersz. Palis imar po kuńcos, sawore dziene dał sawore organizacji the na ćia sthode wieńci the kwiatki teło ogrodzenie kodoj kaj but Roma jaćę murdarde, akor oda than widićeołas sar szukar ogrodoś, i pe chwilka szaj zabisterdźiam pał koda horroris sawo odoj sa... ale ćia pe chwilka.

Palis sar pszidtradlam pałe kie Praga, koda ko kamłas szaj gielas po romano koncetros. Pe awer dźiwes sawore tradłe pałe khiere. Na sas amengie szkoda kaj baro drom angał amende, oda so dikhlam the so amen dodźianlam andro Lety jaćioła amenca do końca życia.

Oła międzynarodowa obchodi pamięci ofiarengre dało obozis andro Lety, oła sas szukar dźiwesa, kaj szaj amen tisz but dodźianlam pał różna organizacji andro różna państwi andre Europa, so jon kieren pherdało Roma, sawe problemi hin e Romen kodoj kaj jon dźiwen the sar łengie pomożinen. Sawore tisz pamentinahas razem kołen so sas menćimen andro Lety i oda siklaroł tisz amen saworen szacunkos, jekh kie awroneste.

Organizacja

Na saworo sar zorganizimen afka sar kampołas. Koła dziene so oła obchodi organizinenas na pomiślinde pał saworeste, the pał bu rzeczi bisterde. Oda tisz sas kszuż oda kaj saworo spełas pe jekh dźieni, a jekh dźieni tisz na doła peskie saworej rada. Ale oda hin

łaćio kaj szaj ołestar siklon i te jawła awer okazja kana szaj koła dziene zorganizinen wareso ta pewnie kierna oda łaćies. łaćies tisz hin te phućioł dzienendar so imar dźianen kajse rzeczi te organizinoł the dźianen so i sar, kajse dziene szaj dopomożinen ci dophenen kaj te jawoł łaćies. Ale i tak oda na sas nekwaźneder, nekwaźneder sas oda soskie kodoj samas. Sako jekh dźieno so kamłas te tradoł andro Lety i kamłas te oddoł szacunkos kołe dzienengli so jaćęte odoj murdarde, witradałas odarik świadośćiaha so pes odoj kierzias te sar odoj o Roma musinenas te ćirpinoł. Muśinas te pamentinoł kaj sawore manuszengie należinoł pes koła sama prawi, na dźiał pał oda sawo hino ći kało ći parno ći sawi narodowościa,

każdoneśkie należinoł pes szacunkos, a te kierinadźiamas amen miłośćiaha kie awer manusza i na kierziamas różnici maszkar amende, ta na jawlahas kajci phujpipen po swetos the koła dziene so ćirpinenas na ćirpinenas bi afka.

Ciasos kana pamentinahas te murdarde Romen andre Polska

Andre Polska hin różna thana kaj hin pomniki upamiętniająca te murdarde Romen, thana kajse sar Treblinka, Auschwitz-Birkenau, the Chełmno nad Nerem. Imar but bersz andre Polska dbajinoł pes pałe pamięcia Romengri so jaćęte murdarde andro niemiecka



obozi koncentracyjna. O Związku Romano andro Szczecinkos the o Instytutos Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu tisz but kieren kaj te pamentinas e Romen so jaće murdarde. But tisz bući thowen andre organizaciji the przygotowania pe kajse uroczystości, przygotowin pes politycznie, kulturowo the praktycznie. Pe kajsi uroczystości jawen raja dało różna państwi afka sar Austria, Czechy, Niemcy, ci Rosja i jawen odarik o Konsuli ci Ambasadori. Dałe Polska tisz jawen raja dał różna rządi. Cieszi noł amen oda kaj o Ambasadoris dało Czechy, dikhoł i dżianoł kaj o Romano Związku, but kieroł pherdało Roma. Oda Česko Ambasadoris imar kieciwar sas po uroczystości upamiętnia-

jąca te Romen so jaće murdarde pe wojna, sas jof andre różna thana, andre Treblinka andro 2014 bersz, andro Chełmno nad Nerem andro 2016 bersz jof odoj sas. Afka sar manusz dikhoł pe koda ta miśli noł peskie kaj o raja dało Czechy feder dbajinen pało pamięcia Romengri pałe granica niż kie peste andro Czechy, afka sar andro Lety. O Związku Romano zawsze dbajinoł pał saworo sar organizinoł kajse obchodi. Andre 2016 honorowo patronatos sas o Prezydentos Andrzej Duda the Prezydentos dałe Austria, a o patronati medialna lilas o TVP2 S.A., Polsko Radija the dziennikos „Rzeczpospolita”. Po obchodi sas tisz dżiene dałe austrijacko telewizija the radija publiczno Österreichischer Rundfunk – ORF. Sawore so

jaćion zamangłe ta zapewni noł pes łengie haben, than kaj te sawoł opieka medyczo the bezpieczeństwow. Krzuż oda kaj o Związku hudoł dotacja ta but imar sigieder szął zaplaninoł the przygotowinoł saworo so kampoł. Oda so nek waźneder pe kajse obchodi hin oda kaj o terne dżiene te pindżiaren sar o Roma ćierpinenas, kaj te sikawoł łengie o ćiaćipen, i andre kajse thana te sthowoł pomniki upamiętniająca. Kaźdo kajsi uroczystości hin pe koda kaj te oddoł szacunkos murdarde Romengie the Sinty pe II wojna swetoskri. Akanak andro planos hin te kieroł kajse obchodi andro Majdanek the Gęsi Borek, odoj pe wojna beszenas andro hudipena o Roma the Sinty. Akanak pes pe koda przygotowinas.



International Commemoration of the Concentration Camp Victims in Lety



We live in the 21st century, and our lives are constantly amazed by situations that are even hard to imagine. It may seem that we already know everything about the past, that we have already settled with it, that we remember the crimes, the criminals and their victims. But can we be absolutely sure about it?

The best thing to do is look closely at Europe, XXI century, Czech Republic. The Czech Republic is an inland country in Central Europe. From the north-east it borders with Poland, from the west and the north-west with Germany. It is a democratic state, and its head is the president. The main and most beautiful city in the Czech Republic is Prague – the capital being rich in beautifully preserved monuments: Prague Castle, Charles Bridge, Wallenstein Palace, Belevvedere and Old Town Square. We can give many more splendors found in this unusual and attractive tourist spot. But the situation I want to describe is located not in Prague itself, but in a place that only few people know.

Lety

There is a small town called Lety and it is situated seventy-five kilometers on the south of Prague. The road leading to this place is characterized by beautiful landscapes and forested hills. At first glance the place itself is not so unique, maybe one thing is – there is a dynamically operating pig farm there. But is that all? There was something very tragic about it in the past. In August 1940 the Nazi authorities created a transition camp at this place. Between 1942 and 1943, according to historical data, the camp had more than 1300 Roma detained, of whom more than 300 died. The rest of them were taken to Auschwitz concentration camp. There were also Czech citizens imprisoned, and the Czech police were guarded it. At this place of extermination was established the pig farm in the seventies. Currently the owner of the pig farm is AGPI. How disgraceful it is that in such a place, the place of bloodshed and the slaughter of so many people, there is a pig farm flourishing now. There have

been taken so many actions to change this situation, but up today without any positive effects. Benjamin Abtan, the chairman of the European Grassroots Antiracist Movement (EGAM), believes that *"this is disrespect for Holocaust victims and a disgrace to the Czech Republic."* Twenty years of efforts have been made to move out this pig farm. But till this day to no avail.

International Commemoration of the Concentration Camp Victims in Lety

EGAM organized an International Commemoration of Victims of the Concentration Camp in Lety on 23-25 June 2017 bringing together around twenty-five organizations from across Europe to commemorate the concentration camp victims. These organizations every day deal with discrimination based on ethnic, national, racial or religious cause. By making this time unique, many organizations have been invited to participate in this ceremony. The Polish Roma Union based in Szczecinek was also invited. The invitation was accepted and the delegation arrived to Prague at 23rd of July.

Welcoming all the visitors Miroslav Broz and Benjamin Abtan spoke during the opening ceremony. Later on all participants were introduced, everyone was informed about the program of the event and the activities of EGAM were presented as well. After that there was a session led by Miroslav Broz and Jozef Miker introducing in detail the actual situation that takes place in Lety. At the end of a long day there was performed an interesting workshop on racism against Roma people in Europe.

The next day the International Commemoration of the Concentration Camp Victims in Lety was planned. To be bet-

ter prepared for it, there were another workshops held in the morning. At the beginning there was a discussion held about last year's Roma Pride march, which aims to draw attention to the constant discrimination and displacement of Roma from many European countries. It is an annual undertaking. Gathered organizations could also share activities implemented for the Roma in the countries they work in. We could listen about how anti-discrimination and racism efforts look like in Hungary, Moldova, Poland and many other countries. Then there was an introduction to the ceremony and all participants were informed about the logistic details.

The ceremony took place on the north-east side of the former concentration camp. Initially, the participants were introduced through the Roma anthem *Gelem, Gelem* to the Roma culture and could commonly reunite during the ceremony. Being in this place, it is hard to imagine that so many people have suffered there. There is a green meadow, beside the woods, just like in a beautiful picture. This picture is joined with the conviction that it was the area where people were bullied, kept and forced to do all kinds of hard work, most often in hunger, suffering from diseases and exhaustion. What tortures these people have had to experience? After all, they had families, husbands, wives, and children but they had such a terrible fate. Fathers, husbands, mothers and children were killed there. For the very fact and knowledge of what these people must have experienced, how much they suffered, it is indeed worth giving them respect and appreciating our own lives today. Being there, there was a lot of reflection on suffering, life and love for another human being.

There were many guests taking part at the ceremony, including Benjamin

Abtan, Miroslav Broz, Marian Mandache, Jeno Setet. Each of them tries to make the situation with the pig farm possible to end so that this place does not associate with a prosperous farm, but with a place of suffering. Although there is a plaque and a monument commemorating the extermination of the Roma situated, however, the pig farm surpasses what is most important. After the speeches of representatives of political parties, life stories of many people whose grandparents or parents have died in this place were performed. It was the time of reverie and the return to 1940. The commemoration ended with a beautiful and exciting accent: all present organizations brought wreaths and flowers that were laid under the fence, at the place of the Roma extermination. This area was filled with beautiful colors and for a moment one could forget about the tragedy that took place there. But just for a moment...

As we returned to Prague there was a possibility to attend a concert of Roma music. The next day was planned to went back home.

The International Commemoration of the Concentration Camp Victims in Lety were for us beautiful days filled with a lot of news about the Roma, their daily struggles with discrimination and the past, the tragic past in the small town of Lety. It is worth taking an active part in such celebrations, have respect and skillfully draw conclusions.

Arrangement

As far as the arrangement side is concerned, not everything was fine as it should be. The organization that undertook the preparation steps of the commemoration apparently did not realize

many needs of participants, or it was just dropped on one person. Such important undertakings need a good plan and strategy. Let's hope that all the imperfections will be taken into consideration when organizing such subsequent ceremonies. It is also advisable to consult various organizational factors with entities that have experience in conducting such lofty events.

However, all the inconveniences that have arisen did not overshadow the most important message of this place. Whoever went to Lety with the willingness to pay respect to the fallen Roma left this it with an image of what prisoners had experienced in the concentration camp. Everyone who went there grew richer, and for a moment could stop and think about how important it is to remember that all people have the same rights, no one is worse because of where they derive from and what nationality has. Everyone should be respectful and if everyone were guided by love for neighbors without making differences, there would not be so much harm and suffering in this world.

Commemoration of Roma Holocaust in Poland

Treblinka, Auschwitz-Birkenau and Chełmno on the Ner are just some places in Poland, where there are monuments commemorating the destruction of Roma. For a dozen or so years, many attempts have been made in Poland to commemorate the extermination of Roma and Sinti in German Nazi concentration camps. Polish Roma Union based in Szczecinek and the Institute of Remembrance and Roma Heritage and Victims of the Holocaust are vastly active in this domain. Each such celebration

is preceded by a wide range of preparations from the organizational, government, cultural and practical side. During these ceremonies we have the privilege of hosting representatives from many countries: Austria, India, the Czech Republic, the Federal Republic of Germany, the Russian Federation in the rank of Ambassador or Consul and representatives of the Polish government at various levels: the state – representing the President of Poland, the Prime Minister of Poland and ministers, voivodeships and local, priesthood and non-governmental organizations.

We are pleased by the interest of the Ambassador of the Czech Republic in all initiatives related to the commemoration of the Roma extermination taken by Polish Roma Union in Szczecinek. The Ambassador was always present during the celebrations and donated a wreath at monuments commemorating Roma and Sinti murdered in these places during the Second World War. Sometimes the impression is that the authorities of the Czech Republic care more about the places of execution where their compatriots were killed outside the Czech Republic (Treblinka, Chełmno on the Ner) than in their own country, as is with the notorious former concentration camp in Lety.

All invited guests are provided with full accommodation, medical care and security during the ceremonies. By the subsidies (for instance governmental) granted to Polish Roma Union to fund those ceremonies, it is possible to take much earlier into account most needs of invited participants. The main purpose of arranging such important events is to present the historical truth to the younger generations, to bring to light the pain and suffering of prisoners of German concentration camps, and to leave a plaque or memorial commemorating the extermination of so many people. Each ceremony is an act of devotion to the murdered Roma and Sinti during World War II. Next planned commemorations are Majdanek and Gęsi Borek – now the Siedlce district, which housed the German ghetto during the Second World War. Roma and Sinti were prisoned there as well. Currently preparations are underway for this initiative.

řum. Kamila Zarębska

*Fot. Donald Judge/CC BY 2.0/
Flickr/Wikimedia Commons*



Quo vadis

Romie?

„Poplątane są taborów drogi, poplątane jak cygański los, my swojego domu dziś nie mamy, bo jesteśmy tego świata wybrańcami...” – te polskie słowa hymnu romskiego Gelem, Gelem pasują do dzisiejszej sytuacji, w której znalazło się środowisko romskie. Ta stosunkowo nieliczna w Polsce mniejszość etniczna nie może odnaleźć swojej drogi do lepszego jutra i stosunkowo duża jej część ciągle tkwi w czasach taborów. W czasach, w których obowiązywało tylko wewnętrzne prawo grupy – Romanipen, w których nie myślano o jutrze, liczyło się tylko to, co dziś. Tymczasem pociąg zwany cywilizacją pędził naprzód, a kto nie zdążył do niego wsiąść został zepchnięty na margines życia społecznego i nie może liczyć na specjalne traktowanie.

Ryszard Bańka

Romowie w Europie przebywają od ponad sześciuset lat i w tym czasie nigdy nie cieszyli się specjalnym uznaniem i przywilejami. Przeciwnie, nawet w słynącej z tolerancji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, doznawali prześladowań i upokorzeń. Wprawdzie nie na taką skalę jak w innych krajach europejskich, ale łatwo nie było. Ciemniejsza karnacja skóry, obco brzmiący język, odmienny strój, odmienne zwyczaje i koczowniczy tryb życia spychały tę społeczność na margines. Rom stawał się często tzw. kozłem ofiarnym czyli: kowal zawinił Cygana powiesili. Kozioł ofiarny wprawdzie nie likwiduje skutków rozmaitych klęsk czy chorób, ale rozładowuje społeczny stres, dostarcza cel zastępczy, jest elementem uspokajającym społeczeństwo większościowe. W społeczeństwie mniejszościowym natomiast w obawie przed ewentualnymi represjami następuje zamknięcie się w grupie i izolacja z otoczeniem.

Dziś jest to widoczne szczególnie u starszych Romów, dla których czasy taborowe były złotym okresem ich życia. Tzw. pogromy cygańskie z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, a także przemiany społeczne i polityczne lat dziewięćdziesiątych utrwaliły te postawy. Zmiany z lat dziewięćdziesiątych, w których nastąpiło załamanie gospodarcze, gdy obniżyła się stopa życiowa społeczeństwa większościowego, nasiliły w nim postawy antycygańskie, a to z kolei wśród Romów wzmogło niechęć w stosunku do reszty społeczeństwa. Ta niechęć była przekazywana ówczesnej młodzieży romskiej, a to nie zachęcało jej do zmiany stosunku do rzeczywistości. Dzisiejsi 50-latkowie to tamta młodzież, która ma zakodowane, że społeczeństwo większościowe jest złe, że potrafi skrzywdzić i w żadnym przypadku nie należy mu ufać. Oczywiście nie dotyczy to stu procent ówczesnej populacji, ale dużej jej części. A ta część z kolei przekazuje to swoim dzieciom i koło się zamyka.

Na szczęście nie wszyscy Romowie tak myślą i tak postępują. Jest duża grupa Romów, która zdążyła wsiąść do pędzącego pociągu cywilizacji. Ta grupa próbuje zmieniać sposób myślenia Romów, chce ich wyprowadzić na ścieżkę szybkiego rozwoju cywilizacyjnego, pokazać, że świat nie jest taki zły i jest w nim miejsce dla wszystkich. Jest jeszcze trzecia grupa, która już asymilowała się ze społeczeństwem większościowym i jest jej wszystko jedno, czy ktoś uważa ich za Romów, czy za Polaków. Istnienie takich grup jest źródłem wielu konfliktów wewnętrznych, a to nie sprzyja integracji, która po tylu latach wspólnego zamieszkiwania, powinna przybrać jak najlepsze formy.

– *Zawsze uważałem, że integracja ze społeczeństwem większościowym powinna nastąpić* – mówi prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku Roman Chojnacki. – *Nie zgadzam się na asymilację, bo wtopienie się w społeczeństwo większościowe zniszczy naszą kulturę i tradycję. Z tej kultury powinniśmy wszyscy,*



„Jest duża grupa Romów, która zdążyła wsiąść do pędzącego pociągu cywilizacji.” – do tej grupy z pewnością zaliczają się studenci romscy, którzy uczestniczyli w I Ogólnopolskim Zjeździe Studentów i Absolwentów Uczelni Wyższych Pochodzenia Romskiego, zorganizowanym 28 sierpnia 2010 roku przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Fot. Anna Szymańska

tj. my Romowie i społeczeństwo większościowe, czerpać pełnymi garściami, bo ona jest bardzo bogata i może wnieść wiele dobrego. Natomiast jeżeli chodzi o tradycję, powinniśmy ją znać, pamiętać, ale kultywować tylko te jej elementy, które w dzisiejszych czasach są zgodne z obowiązującym prawem, mają rację bytu i nie mogą nikomu w żaden sposób przeszkadzać w wykonywaniu codziennych obowiązków.

Trudno nie zgodzić się z takim twierdzeniem. Ale nie wszyscy Romowie tak to rozumieją. Dla tych, którym pociąg przyszłości uciekł, takie myślenie jest nie do przyjęcia. Oni uważają się za lepszych od innych i równanie do społeczeństwa większościowego jest dla nich czymś poniżającym. Wolą tkwić w swoim nierealnym dziś świecie i domagać się od społeczeństwa większościowego wszechstronnej pomocy. A z pomocą spieszą nie tylko ośrodki pomocy społecznej, ale przede wszystkim organizacje romskie, które realizując rozmaite programy starają się poprawić byt tych naj-

słabszych, tych tkwiących w świecie iluzji i przeszłości. Efekty są różne, ale i stosunek organizacji do tych programów też bywa różny. Swego rodzaju kością niezgody wśród organizacji jest rządowy Program integracji społeczności romskiej w Polsce, który będzie obowiązywał do 2020 r. Pierwszy program przyjęto w 2003 roku. We wprowadzeniu napisano: „...Zmiany ustrojowe i gospodarcze z początku lat 90-tych nie sprzyjały poprawie sytuacji społeczności romskiej w Polsce. Udziałem większości Romów stały się: bezrobocie, obniżenie poziomu poczucia bezpieczeństwa, problemy socjalne i zdrowotne. W zderzeniu z gospodarką rynkową, w której wykształcenie i kwalifikacje są podstawowym atutem osób poszukujących pracy, Romowie nie są w stanie skutecznie konkurować na rynku pracy. Dodatkowo, silna odrębność kulturowa i nieufność w stosunku do osób, które nie należą do społeczności romskiej, a także do instytucji państwa powoduje, że nawet ci Romowie, których pod względem ekonomicznym i so-

cialnym można uznać za zamożnych, pozostają na marginesie społeczeństwa obywatelskiego, rezygnując z uczestnictwa w życiu publicznym, nie korzystając także z praw, które Rzeczpospolita Polska gwarantuje mniejszościom narodowym i etnicznym...”. I dalej czytamy: „...Zasadniczym celem Programu jest doprowadzenie do pełnego uczestnictwa Romów w życiu społeczeństwa obywatelskiego i zniwelowanie różnic dzielących tę grupę od reszty społeczeństwa. Szczególnie istotne jest doprowadzenie do wyrównania poziomów w takich dziedzinach jak: edukacja, zatrudnienie, zdrowie, higiena, warunki lokalowe, umiejętność funkcjonowania Romów w społeczeństwie obywatelskim. Celem Programu nie jest doraźna pomoc w trudnej sytuacji w jakiej znalazła się społeczność romska, ale wypracowanie takich mechanizmów, które pozwoliłyby na osiągnięcie celów nakreślonych powyżej. Niezbędne przy tym jest, aby wesprzeć Romów w działaniach zmierzających do podtrzymania własnej tożsamości oraz



Zrealizowane przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku dwie edycje projektu *Innowacyjni Romowie na rynku pracy*, to przykład inicjatyw, które realnie zmieniały podejście Romów do podjęcia pracy. Fot. Magdalena Puszczkowska

odrębności kulturowej. Brak wykształcenia, trudna sytuacja bytowa, rozluźniająca się więzi społeczne sprawiają, że Romowie w coraz większym stopniu podlegają naciskowi współczesnej cywilizacji oraz jej negatywnym skutkom. Nie sposób nie zauważyć, że powierzchowna atrakcyjność kultury masowej oddziałuje także na kulturę i tradycję Romów. Stąd powszechna zgoda autorytetów oraz liderów społeczności romskiej, że podtrzymywanie pozytywnych elementów kultury romskiej może pomóc tej społeczności w znalezieniu swojego miejsca we współczesnej Polsce. Program ma zatem na celu przede wszystkim wyrównanie szans osób należących do społeczności romskiej oraz pomoc w podtrzymaniu tożsamości i kultury Romów...”.

Nie wszyscy tak rozumieją te zapisy. Np. Roman Kwiatkowski, szef Stowarzyszenia Romów w Polsce jest zdecydowanym przeciwnikiem tego programu. Na stronie internetowej Stowarzyszenia w komentarzu do wyników kontroli realizacji tego programu w Małopolsce dokonanej przez NIK napisał: „...Mniejszość romska zamieszkuje ziemie polskie od 1401 r., czyli ponad sześćset lat i czu-

je się obywatelami polskimi, mniejszość romska w Polsce nie oczekuje od władz publicznych jakichkolwiek Programów integracyjnych, przywilejów, czy szczególnych działań. Mniejszość romska oczekuje tylko by władze publiczne, w tym szczególnie gminy respektowały Konstytucję i ustawy, w których zapisano równość obywateli w zakresie praw i obowiązków. Romowie nie są aborygenami, których należy uczyć życia w społeczeństwie obywatelskim. /.../ Skoro Program rządowy – ma charakter pomocy socjalnej i społecznej – to oznacza, że powieliła on działania ośrodków pomocy społecznej oraz innych państwowych czy samorządowych instytucji ustawowo zobowiązanych do pomocy potrzebującym (pomoc socjalna, zakup wyprawek szkolnych, organizacja wycieczek, czy zajęć dodatkowych). Co sądzą o takiej „pomocy” biedni, czy mniej zaradni obywatele polskiego pochodzenia? Strach przytaczać internetowe wpisy. Trzeba jednakże zaznaczyć, że mają oni rację, że wszyscy niezależnie od pochodzenia winni otrzymywać pomoc. Pomoc udzielana obywatelom romskiego pochodzenia ma więc charakter dyskryminacji pozytywnej, która jak sama

nazwa wskazuje bardziej szkodzi niż pomaga, gdyż o udzieleniu pomocy winien decydować nie status pochodzenia a status faktyczny. /.../ Po raz kolejny zadajemy pytanie dlaczego tylko w stosunku do romskich obywateli Rząd przyjął specjalny Program integracyjny, a co z innymi mniejszościami mieszkającymi w Polsce, też od setek lat. Jak to się stało, że przez ten czas nie stali się oni prawdziwymi Polakami, tylko ciągle są Niemcami, Tatarami, Żydami, czy Słowakami? Bo można być dobrym obywatelem Polski będąc innej niż polska narodowości! I wcale nie trzeba Programu rządowego! Dlaczego władze na siłę chcą urządzić jedną z mniejszości wg własnego pomysłu...”

Trudno z takimi argumentami polemizować, ale pomoc udzielana w ramach tego programu pozwala na poprawę warunków socjalno-bytowych społeczności romskiej, a jego realizacji zależy tylko od operatywności samorządów i organizacji realizujących te zdania. Warto też zauważyć, że spośród mniejszości narodowych w Polsce tylko mniejszość romska po przymusowym osiedleniu zaniedbała obowiązek edukacyjny. Program pozwala nadrobić te zaległości. Ponad-

to, ten program jest jedynym, który trwa już kilkanaście lat i będzie trwał przynajmniej do 2020 roku. Nie od dziś wiadomo, że coś co ma długofalowe działanie jest bardziej skuteczne niż doraźne działania.

Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku realizował wiele programów, które trwały rok, dwa, z górą trzy. W trakcie ich realizacji analizowano efekty. Były korzystne i wszyscy byli zadowoleni. Tak było przy wprowadzaniu Romów na rynek pracy, przy realizacji zadań przez asystentów zawodowo-socjalnych i w przypadku wielu innych działań. Program się kończył, nie było dalszego ciągu. Sytuacja wracała do punktu wyjścia. Pozostawał tylko efekt częściowy, a wiele pozytywnych wcześniejszych efektów zostało zaprzepaszczonych. I tu można zadać pytanie, czy przez zbyt wczesne zaniechanie kontynuacji programu nie popełniono błędu? Natomiast, na pewno nie popełnia się błędu przy realizacji chociażby najkrótszych programów na rzecz dzieci. Każdy, nawet ten

najmniejszy i najkrótszy, to inwestycja w przyszłość. To wytrącenie argumentów tych Romów, którzy uważają, że edukacja jest niepotrzebna, że „*i tak mi się należy, bo jestem Romem...*”, że jest lepszym od innych, bo dziecko jest chłonne jak gąbka i im więcej wchłonie w szkole i podczas zajęć w świetlicach integracyjnych, tym szybciej pozbędzie się szkodliwego balastu często wyniesionego z domu.

Dzisiaj być Romem nie jest łatwo. Z jednej strony można spotkać się z niechęcią ze strony społeczeństwa większościowego, z drugiej ze strony swego środowiska. Wszystko zależy od tego, jaką postawę się przyjmuje wobec rzeczywistości. Dodatkową trudnością jest to, że społeczeństwo romskie jest podzielone. Wewnętrzne konflikty często przebiegają nie tylko pomiędzy stowarzyszeniami, grupami etnicznymi, a czasem nawet wewnątrz rodzin są różne poglądy na otaczającą rzeczywistość. Stając po jednej ze zważnionych stron, staje się wrogiem drugiej. To nie sprzyja wspól-

nemu działaniu, nie udaje się mówić jednym głosem nawet w najbardziej kluczowych kwestiach. Często to wiadać, a nawet słycać w kontaktach ze stroną rządową. Ta różnorodność postaw wywołuje wiele nieporozumień, pogłębia istniejące podziały, odsuwa możliwość osiągnięcia porozumienia. Można wysnuć wniosek, że Romom obca jest przypowieść o pojedynczej witce, którą łatwo złamać i miotle, w której jest wiele witek, a której złamać się nie da, bo w jedności siła. Próbując odpowiedzieć na tytułowe pytanie *quo vadis Romie* (dokąd zmierzasz Romie) przytoczę słowa Jezusa z Ewangelii wg św. Jana: „*...Dokąd ja idę, ty teraz za mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz...*”. Wcześniej czy później, a raczej później, znikną animozje wewnątrz grupy, może nie nastanie jedność zupełna, ale zapanuje spokój pozwalający na skuteczniejsze działanie poszczególnych organizacji na rzecz Romów. Pozytywne efekty przyniesie edukacja. Musi jednak jeszcze wiele wody upłynąć by tak się stało.

Dokąd zmierza mniejszość romska? Wiele zależy od najmłodszych, to oni w przyszłości postanowią, który kierunek obrać w swoim życiu. Czy będzie to izolacja, integracja czy asymilacja – tego nie wie nikt... A może jeszcze coś innego?
Fot. Andrzej Mirga





Fot. AgronBeqiri/CC BY-SA 3.0/Wikimedia Commons

Kaj dżian Romate?



„Krinta hin o droma taborengre, afka sar o romano dżiwipen, amen nane amaro khier, amen sam wikidŕe daŕo swetos...” – kaŕa ŕawa hine daŕe polsko wersja *Gelem, Gelem*, i kaŕa ŕawa pasinek kie koda sar o Roma dżiwen andre kaŕa bersza. Nane oja bari mniej-szoŕcia andre Polska, ale but dżiene Romendar dżiwen mek afka sar pes ćirŕa dżiwŕas, jedynie pes ćia ginŕas o romane zasadi – Romanipen, i na miŕlinŕas pes paŕ oda so jawŕa tajsa, dżiŕas ćia paŕ oda so hin adadżiwes. Ale akanak o ćiasi pes zmininde, o manusza gieŕe angŕaŕ, a koŕa jo jaŕŕe po than o swetos afka sar bi te thodżiahas po bokos, i akanak o swetos dikhoŕ inaczey pe koŕa dżiene so dżiwen mek afka adadżiwes sar pes dżiwŕas bersza oŕeskie.

ŕlum. Sebastian Donga

O Roma beszen andre Europa imar buter sar szof szeŕ bersz, i andre koŕa bersza nig-da na sas e Romengie ŕatwo ći letko. O gadżie andre Polska często sas phuj pherdaŕo Roma, nawet odoj kaj pes wakierŕas kaj rado dikhien e Romen, ale o ćiaćipen sas awer. Ale i tak odoj na sas afka phujes sar andro afer kraji europejska, kaj ŕe Romengie sas mek phareder. Kaŕeder manusza, awer ćib, awer kultura, awer hurawiben oda the mek buter sprawinŕas oda kaj o gadżie ŕen na rado dikhienas. Często sas afka kaj ći o Roma kierde wareso ći na, ta ŕen wasz oda obwininenas, waresawo manusz kierdżias wareso phujes a Romeskie pes wasz oda hudlas. Afka hin bo ŕatwo hin te wiŕoŕ

e holi pe warekaste, łatfeder hin peskie te rakhoł kozłos ofiarno the pe łeste te wiłoł cali holi i akor kołe dzienengie hin letkieder po pes pe warekaste wyżyjnde. Kszuż oda e mniejszośćia, o Roma, zaphanden pes maszkar peste, bo daran kaj te na jawen pe łende o dżine te kieroł łengie kszyfda, i na widżian kie awer dżiene, bo daran. Kała bersza, oda hin widoczno kie phureder Roma, so dżiwnas taborencia, i oła bersza sas łengie nek feder. O pogromi Romane dało 1970-1980 bersza the oda so pes kierłas e społeczeństwo andro bersza 1990, kierde oda kaj o Roma mek zaraleder myślinenas kaj o purane bersza bersza sas sar sownakaj, szukar. Po poczuntkos 1990 bersza e gospodar-ka pes zaphaglas, sar a większoścakie zabrakindżias saworo, ta wiłenas e holi po Roma, a maszkar Roma barilas e niechęćia ko społeczeństwo, ko gadźie. Oja niechęćia o phureder Roma przekazinenas łe ternengie, i kafka o terne tisz oda na kamnas te zminioł, kaj the phuteren pes po gadźie. Adadżiwes kołe terne dżinengie hin imar po penda bersz, the andre wengre szere hin zakodimen oda kaj a większoścakie pes na paćiał, kaj hini phuj, the kaj szaj kaj kiroł pe krzywda.

Na sawore afka miślinen, ale buter Roma właśnie kafka miślinen. Koła dżiene palis siklaren peskre ćiawen te na paćiał gadżieskie i e kiereka pes zaphandoł. Ale pe bah, na sawore Roma afka miślinen, the kafka na kieren. Hin kajse Roma so na jaćle pałał, ale giełe e ćiasoła e swetoła angłał. Koła Roma kamen te pomożinoł awrone Romengie te widział koła bidatar, kamen te zinoł łengro myślieńie pał oda kaj o swetos hin phuj, kaj andro swetos hin tisz pherdał łende than. Hin tisz trito grupa Romengri, so pes afka złuncindżias a większościahaj kaj imar łengie jekh, ći oda kaj o dżiene uwazinen łen kaj hine Roma ći Polaka. Andre koła dżiene sprawindżias koda so pes kierłas maszkar Roma, różna podziałi, a sar o Roma hine podzielimen ta sar pes hine te złuncnoł e społeczeństwoła? A beszas maszkar amende imar but but bersza, Rom paszo Gadzio, i powinno amen te jawoł feder relacji.

– *Zawsze uważinawas kaj o Roma powinna pes te zintegrińoł łe gadźienca, e społeczeństwoła* – phendżias o Roman Chojnacki, Prezesis andro

Związkos Romano andro Szczecinkos. – *Na zgadzinaw man kaj amen całkowićie te zmiszinas e społeczeństwoła, bo oda zniśćia amari kultura the tradycja. Oła kulturatar amen o Roma, o społeczeństwo tisz większościowo powinno so nek buter so łacio te wiłoł, bo oja kultura hini barwali i szaj janoł peja but łacipen. Ale sar dżiał pałe tradycja, ta o Roma powinna łe te dżianoł, te pamentinoł, ale te likieroł ćia oda so andre kała czasi hin zgodno e prawoła, koła so awronengie żadno szkoda na kierna the so amengie so dżiwes szaj pomożinen andro dżiwipen.*

Phares hin pes koleja te na zgodżinoł. Ale na sawore Roma oda kafka rozuminen. Kołe dzienengie so jaćle andro than so na giełe angłał e ćiasoła, ta kajso myślenie naść prziteń. Jon uwazinen pes jako feder e gadżiendar, i oda kaj jon hine pes e gadźienca te likieroł ta oda hin pherdał łende poniżajonco. Wolinen te dżiwoł kafka sar dżiwen, so hin pharo andre kała nowoczesna czasi i mek kamen kaj o społeczeństwo łengie saworeja te pomożinoł. I tak but łengie pes pomożinoł, bo e opieka społeczno, o romane związki a jon kieren but projekti the programi perdał Roma, pomożinen kołe słabengie dzienengie, so me dżiwen andro kołe puraniaha tradycjacha andro newo swetos. O organizacji so pomożinen tisz różnie poddżian kie koja pomoca, kie koła programi. Hin kajsi jek problematyczny rzeczka maszkar koła organizacji a hin oda rządowo *Programos integracyjno Romengri andre Polska*, sawo jawła dżi ko 2020 bersz. Pirszo kajso programos prziliłe andro 2003 bersz.

Pisinde odój: „...*Oła zmiani sawe sas po poczuntkos 1990 bersza na sas nek feder pherdał o Roma andre Polska. But Roma giełe po bezrobocie, but dżiene tisz pes darnas e gadżiendar, sas problemi socjalna the zdrowotna. Sar e gospodarka pelas, ta phares sas te rakhoł bući bo podstawowo wymogos sas waresawo wyształćenie, a e Romen oda na sas i phares sas pes łengie te dohudoł andre bući. So mek? But tisz kulturowa podziałi the oda kaj o Roma na paćianas e gadżiengie, na paćianas łe rajengie kierzias oda kaj nawet koła Roma so łende sas łowe, szaj phenas kaj sas barwałe, ta nawet łen phajinenas po bokos, i jon tisz na*

kamnas pes łe gadźienca te tunćinoł ći te integrinoł, i na kożistinenas tisz łe prawendar sawe łengie pes należinen a romane mniejszoścakie andre Polska...”. I dureder czytinas: „...Główno celos ołe programoskro hin oda kaj te doprowadżinas e Romen ko społeczeństwo, ko dżiwipen obywatelsko i kaj koda so amen różninoł te odćiwoł kaj te doprowadżinas kie równośća maszkar amende andre edukacja, andro szkołi, saścipen, higiena, warunki andre sawe beszas, the oda kaj te pomożinoł e Romengie te dżiwoł andro Polsko społeczeństwo. Na dżiał pał oda kaj ćia te wiłoł e Romen dał phari sytuacja, ale kaj łengie te pomożinoł kaj oda saworo so sigieder amengie phendżiam kaj o Roma kie koda te dodżian. Ważno hin tisz kaj te pomożinas e Romengie te zalikieroł łengri tożsamośća. Oda kaj nane Romen wyształćenie, kaj dżiwen andro phare warunki, kaj dżiwen odłuncćimen e swetostar kieroł oda kaj o dżiene hine so raz ta oszeder pherdał Roma, i so raz ta oszeder pał lende miślinen. Zauważindżiam tis oda, kaj kultura e swetoskri tisz wpliwionoł po Roma, kaj o Roma tisz but pżiteń zmiani, i adaj pes o przedstawiciele Romane pes zgadżinen kaj łacies hin akor sar likieren ćia niekćora zasadi, koła so pasinen saworengie, i oda szaj pomożinoł e Romengie te rakhoł peskro than andro Polsko społeczeństwo. Afka sar phenawas, głównie celos łe programoskro hin oda kaj o szansi po feder dżiwipen pes te wiruwninen e Romengie i kaj łengie te pomożinoł te zalikieroł e tożsamośćia romani the romani kultura...”.

Na saworo afka koda rozuminen. O Roman Kwiatkowski, szefos Stowarzyszenia Romengro andre Polska hino przeciwnikos kołe programoskro. Pe sera internetowo dało stowarzyszenie sas komentażis sar wigiełe o wyniki kontroli kołe programosko andre Małopolska sawe kierzias o NIK, odój pisinde: „...*Mniejszośća romani zabeszoł pe polsko phuw imar khato 1401 bersz, czyli buter sar szof szeł bersz the ćiujinas amen jako obywatela polska, e mniejszośća romani na kamoł e rajendar żadna programi integracyjna, ći przywileji ći awer rzeczy. E mniejszośća romani kamoł ća oda kaj kaj o raja, szczególnie o gmini,*

„ Hin kajse Roma so na jaćle pałał, ale giełe e ćiasoła e swetoła angłał. Koła Roma kamen te pomożinoł awrone Romengie te widział koła bidatar, kamen te zininoł łengro myślieńie pał oda kaj o swetos hin phuj, kaj andro swetos hin tisz pherdał łende than.

kaj te likieren pes Konstytucjatar the ustawendar, andre sawe zapisimen hin pałe równoćia maszkar sawore obywateli. O Roma nane dał awer swetos i na kampoł ten te siklaroł andro społeczeństwo obywatelsko. /.../ Sar oda programos rządowo hino socjalno i społeczno ta znacziło oda kaj zgadziło pes koteja kaj e opieka społeczno the mek awer samorządowa instytucji hine pherdał oda kaj te pomożinen kołe dzieńenie so kampoł (ći pomoca socjalno, ći pomoca te cinoł krydki the zeszyti andro szkołi e ćiawengie, wyćieczki ći tisz zajęca dodatkowa). So pał oda miślinen awer dziene dało społeczeństwo so tisz nane ten nekbuter, so tisz hin łengie phares? Aż dar te czytiło oda so koła dziene pał oda pisinen po internetos. Ale andre oda len hin racja kaj pomoca pes należinoł saworengie. I mek jefkar zaphućias amen, soskie o raja pszyliłe o programos integracyjno cia pherdało Roma, a na awrone mniejszoćienge sawe dziwen andre Polska pherdało but bersza. Sar pes oda kierzias kaj jon pes mek na zininde po prawdziwa Polaka, ćia hine Nimci, Tatar, Żydi ći Słowaka. Bo szaj jawes taćio obywatelis polsko chociaż szaj jawes awrona narodowościatar! I na kampoł żadno programos samorządowo! Soskie o raja kamen te uthowoł jekh mniejszoćia afka sar jon peskie wimiślinde...”.

Phares hin kajse ławenca pesz te koszoł, ale pomoca sawi widział kołe programendar ko Roma, bu tisz doł, the oja pomoca hin łaći. I so tisz szaj zauważinas, oda kaj o Roma jako jedyna pał oda sar ten zmuśinde te jaćioł pe jekh than, jako jedyna zaniedbajinde o obowiunkos edukacyjno. Oda programos pomożinoł oda te naprawinoł, i mek oda programos hino jedyno programos so dział deszu sztar bersz i mek działa dzi oko 2020 bersz. Działas kaj wareso so but bersza dział

hino feder niż oda so dopiro pes zaśindzias. O Związkos Romano andro Szczecinkos kiertas programi so działnas bersz, duj, czasami trin. Sar działnas oła programi ta palis beszenas the dikhienas so ołestar wigielas, kie soste dogiełe. Wigielas ołestar but taćipen the sawore sas zadowolimen. Afka sas bo Roma giełe andro bućia, bo hudenas pomoca właścwe dzieńendar so łengie pomożinenas. Sar pes oła programi kuncinenas, ta o Roma bućia na rakhienas, i akor saworo inkie mosalołas. Niektóra dziene do dziś dnia kieren andro bućia, ale niestety but tisz dziene zaniedbajinde koja pomoca i saworo pszepelas. I akanak szaj amen wareso zaphućias, ći oda na sas błędos kaj za sik skuncinde pes o programi? Ale napewno na kieroł pes błędi akor sar kieroł pes programi pherdał o ćiawe, nawet akor sar hine oła cikne programi. Nawet koda najcikneder doł szansa e ćiawen pe feder pszyszłoćia. I kafka właśnie szaj phenas kaj nane racja kołe Roman so phenen kaj e szkoła nane ważno, so phenen kaj „**łengie pes należinoł bo jon hine Roma**”. Ćiawe sik siklon the but pamentinen, te szunena the siklo-

na but po zajęci integracyjna, ta but ten oda doła i działana sar te dziwoł andro społeczeństwo.

Adadziwes te jawoł Romeskie nane łatwo. Jekha seratar szaj tut spotkines niechęćiacha khato społeczeństwo większościowo, a awra seratar inkie amarendar, Romendar. Saworo zależinoł ołestar sar amen poddżias kie sprawa. Phareder mek hin kszuż oda kaj o Roma korkore hine podzielimen kaszkar peste. Widżian koszibena na ćia maskro stowarzyszenia, ći grupi etniczna, ale hin tisz kafka kaj o rodzinie maszkar peste pes koszen i naćci dodżian ko jekh ław, bo každo dikhoł pe sprawa inaczej. Te waresawo dzieno dział pe jekh sera, ta oja awer uważinen kołe dzieńes jako wrogos. Oda Romengie na pomożinoł, phares hin łengie pes andre warestoste ze zgodziło i oda hin widoczno sar pes dział ko raja dało samorządni. Kołestar so amengie phendżiam szaj wiłas jekh lekcja, ajsi kaj o Roma na działan jekh rzeczka, oda kaj razem bi kierenas but buter pherdał peste, pherdało Roma, niż akor sar hine podzielimen bo andre jednoćia hin zor. I kamas amengie te odphenoł pe koda so sigieder amen zaphućlam **kaj dział Romale?** Pe koda amengie odphenaha kafka Ewangielia wg. Św. Jana 13:7: „**so me kieraw, tu na działanes, ale palis tut dodżianeja**”. Palis ći sigieder ći pużeder szaj zapaninoł spokojis i kszuż oda feder the buter kierna o Roma pherdał o Roma dał różna organizacj. Łaće efekti jandoła edukacja. Ale but mek ćiasos muśinoł te udział kaj afka te jawoł.



Fot. Diario de Madrid/CC BY 4.0/Wikimedia Commons

Postowie oceninen rzqdowo programos integracyjno perdało Roma



Sejmowa Komisja perdało Mniejszości Narodowa he Etniczna pał przewodnictwo poseł Danuta Pietraszewska majone wakierenas pał informacja sawi dogielas kie łende kate Ministros Spraw Wewnętrznych he Administracji. Informacja sas pał „Programos integracyjno perdało Roma andre Polska pro berśa 2014-2020”. Andre informacja terdźiołas so andre kada ćiasos imar sy kierdo he sawe sy rezultati. O Minister do Spraw Wewnętrznych i Administracji bićiacia, tiż informacja pał programi stypendialana kato Minstros Spraw Wewnętrznych i Adminstracji perdało dziene so siklon andre szkoły he phiren pro studii romane ratestar pro berśa 2016-2017. Pro posiedzenie sas, tiż dziene kato MSWiA he pał Romengri sera.

tłum. M. Szewczyk

Informacja sas tematos andro pheniben sawo poddinia dyrektoris Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki. Dyrektoris reperdźia kaj o programos sy realizimen andro śtar thana. Koda sy siklariben, khera, bući he saścipen. Andre łeski ocena problemi sawe pes sikhade jekh berś ołeskie sy pało khera. Andro kada than słabeder sy wykożistimen łowe pało budżetos he sy jow najtrudneder kaj łes łaches te realizineł. Soskie kawka sy – waškoda kaj o ministros na decidineł korkoro, a łeskro ław nane najwaźneder andro than pało kiera.

– *Andro Programos pełdaro Roma therdźioł kaj kampał Romengie te zapewninet godziwe, feder niż łen sy khera – phendźia o dyrektor Rudlicki. – Uwaziław kaj kampał docelowo te rozphandet kada problemos, he te pomożinet dzienengie so sy łen naj-*

horśeder warunki, naści den peskie rada. Kaj kada te realizineł muśimen te awet amen khera. Sar doresaham khera. Pro różna sposobi. Śaj withoutwas khera pre amari phu, albo poziskinas thana. Pre kada kampał buzuta te užareł. Śaj, tiż pozyskinas khera sigieder. Śaj łen cinas. Tumen łaches dźianen kaj na zawsze sy kajse możliwości kaj dziene so chudłe papira te dźian te beśet andro khera pro terenos tej samej jednostki samorzqdu terytorialnego.

Dyrektoris maśkar ława ophen-dźia pał sytuacja pało khera sawi sy andre Limanowa he andro Czchów. A dźiał pał kada kaj jekh pro awer ściweł odpowiedzialność pał Roma he łengro than pro beśiben, ale tiż pało łowe sawe dźian pre kada celos. Dyrektoris pendźia kaj awer thana andro programos sy łaches realizimen.

Postowie chudłe celo informacja pro papiris sar sy realizimen o programos. Przewodnicząca mangła kaj the phenen sar widińchoł sytuacja te stypendiami perdało ćhawe so siklon

„Dyrektoris Andrzej Rudlicki reperdźia kaj o programos sy realizimen andro śtar thana. Koda sy siklariben, khera, bući he saścipen.

he studenti romane ratestar pro berśa 2016-2017. Pre kada odphendźia zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Teresa Karczmarek.

Imar but berśa MSWiA realizineł programi stypendialne pełdaro dziene so siklon romane ratestar. Jekhto poziomos pał siklariben sy szkoły podstawowe he gimnazjalne. Dujto poziomos sy pełdaro studentii. Ołeski dogiela trito poziomos dziene pał ponadgimnazjalna szkoły. Sar wakieras pało stypendia pał szkoły pod-



Fot. Platforma Obywatelska RP/CC BY-SA 2.0/Flickr/Wikimedia Commons

Przewodnicząco Komisji Danuta Pietraszewska reperdzia postongie kaj sar ocenienena programos šaj skožystinen z doświadczeń sar sas wyjazdowe posiedzenia komisji andre Małopolska, pre Wari-mia he Mazury.

stawowe he gimnazjalna to kampf the phenel kaj sy jon peładaro igien uzdolnimen čhawe.

– Stypendia sy perdało čhawe so sy uzdolnimen między innmi andro kierunki artystyczna – phenetas Teresa Karczmarek. – Stypendia sy bari chasna perdało čhawe. Šaj siklon pro kierunki plastyczna he muzyczna np. gilawipen, ale tiż andro sportos. Newi rzecz sawi kieras andre ostatnia berša sy dodatkowe warsztaty perdało čhawe pał sawe wakieraw. Stypendia perdało studentii romane ratestar chuden studentii pał ućie uczelne, ale tiż pał kolegia nauczycielskie, či pał kolegia pracowników służb socjalnych. Trito grupa sy stypendia nowe przyznainas ten od 2011 berš dopiero šow berš. Sy jone perdało terne dziene pał ponadgimnazjalna szkoły. Zasadi sar sy przyznaimen stypendia so berš sy ophende andro regulaminos organizacji sawe rozden o stypendium. Jekh berš oleskie he andre kada berš łowendar skożystinde 150 studentii he čhawe so siklon romane ratestar.

Wnioski przyten duj romane organizacje, Związek Romów Polskich andro Szczecinkos stypendia perdało čhawe so siklon andro szkoły ponadgimnazjalna he perdało studentii, a Centrum Doradztwa he Informacji perdało Roma andre Polska Pabianicendar zał pes stypendiami perdało najzdolneder, najterneder čhawe he terne dziene pał podstawowo szkoła he meg awer szkoły. Jekh berš o-

skie pre kada celos widiniam 400 tysięcy złotych. Andro kada berš 2017 ko Ministerswo dogiełe štar wnioski kato romane organizacje. Maškar kała organizacje wyraindžias zaš Związek Romów Polsich Szczecinkostar stypendia perdało studentii he terne dziene so phiren andro szkoły ponadgimnazjalna. Wyraindžias, tiż Centrum Doradztwa he Informacji perdało Roma andre Polska Pabianicendar. Jon załena pes stypendialno konkursosa perdało uzdolnimen romane čhawe so siklon pre celi Polska. Andro kada berš sy przeznaczinem jekh ezeros łowe buteder, niż jekh berš oleskie he kawka: pre stypendia perdało terne dziene pał ponadgimnazjalna szkoły – 95 tys., perdało studentii – 195,5 tys. he perdało uzdolnimen čhawe pał poziom podstawowo – 125 tys.

Prezesis Związku Romów Polskich andro Szczecinkos bićiadžias lił ko dziene andre Komisja. Lił sas dodatkowo uzupelnienie kie informacja pał stypendia. Andro lił terdžioł: „... Na som rado kaj mušinaw kada the phenel, ale niestety meg o Roma sy najchorszeder wisiklardži grupa, sy ten awer, igien odmiennie kultura, džiwiwen he zasadii. Buteder Roma sy cikno wykształcenie, albo nane ten wcale. Waškoda džiwiwen ande bida, a andre bida džiwiwen bo naści

chuden łachi bući. (...) Związek Romów Polskich andro Szczecinkos realizineł duj programi stypendialna, sawe sy finansowano kato Minister Spraw Wewnętrznych i Admnistracji pał rządowo programos perdało Roma andre 2004-2020 berša. Jekh programos sy skierimen ko terne dziene pał średnie szkoły, a awer ko studentii pał ućie uczelnie. Programos perdało studentii pał ućie uczelnie sy prowadzimen bieprzerwa od 2004 berš. Ceło čiasos kieretas łes Związek Romów Polskich andro Szczecinkos. Przeznaczimem sy perdało dziene (...) so kieren studii pre uczelnie, lub sy słuchaczmi kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów językowych, kolegiów pracowników służb społecznych. Terne dzienen stypendia motywinen kaj ten the jawen najbareder osięgnięcia andro siklariben pre ućie uczelnie I, II, he III stopnia. Wnioski pał stypendia bićiawen he murša he džiuwła, nane wažno kiecy sy ten berš či sy, barwale. Sako šaj pes starineł pał stypendium. Mušineł the bićiawel sawore dokumentii kawka sar terdžioł andro regulaminos konkursu stypendium pał dziene romane ratestar andro dano berš akademicko (...). Stypendium andro berša 2004-2016 chudłe 742 studentii. Programos stypendialno pełdaro dzie-

ne pał ponadgimnazjalna szkoły sy realizimen od 2011 berś, kawka sar phendo sy andro regulaminos konkursu stypendialnego. Stypendium chudte od 2011-2016 berś 355 dzie-
ne. Terne Roma na jekhwar phenen kaj sar bi na chudenas łowe naści bi pes siklarenas, a łengro siklariben sas bi pro cikno poziomos. Stypendium deł łengie igien bari szansa te dział dureder. Sy man nadzieja kaj programi stypendialna jawena realizimen dureder. Siklariben prowdzineł kie integracja he deł możliwości a zmienineł Romengro wizerunkos andre Polska..."

Przewodnicząco Komisji Danuta Pietraszewska reperdzia posłongie kaj sar oceninena programos śaj skozystinen z doświadczeń sar sas wyjazdowe posiedzenia komisji andre Małopolska, pre Warimia he Mazury. Połos Ryszard Galla dodikhła kaj te khetel tango kapeł duj dzie.

– Kapeł the na bisterel kaj muśinen jon łaches pes te khetel – phenełas o postos. – Na kawka kaj e partnerka khetel a o partneris ciak dikhel. Andre Małopolska sas amen okazja te dikhel sar thowel pes khera perdało Roma. Bući kierenas o fachowcy, a terne Roma zorale he igien chętna andre bući terdzionas he dikhenas. Muśinaw the phenel kaj kada musineł pes the zmienineł. Kała Roma muśinen te łel odpowiedzialność he the kiereł bući wspólnie sar działania

dżian kie łende. Dżianaw kaj koda na działo łokhes, ale sy możliwe.

Postos dodikhlas kaj konieczno sy feder współpraca samorządów te romane organizacjenca, bo kołestar widziana możliwości kaj te realizineł zadania perdałe peste – a he tiż możliwość kaj wareso te zarodeł.

Pro posiedzenie dureder wakierenas pał ćhaworengro siklariben, wyprawki, dofinansowanie andre pszczkoli, pomoc łowengri pre stroje gimnastyczne, dojazdi andre szkoła he kate szkoła, pro ubezpieczenie he mek awer. Baro uznanie chudte waś peskri bući asystenci edukacji romskiej. Zwrócinde uwaga pre igien phuj kherengre warunki anda sawe dżiweł bari grupa Roma andre Małopolska.

Romano przedstawicieles kate Małopolska pał Stowarzyszenie Narodu Cygańskiego „Nijpo Lovara” Edward Mej phendzia kaj łeskri grupa etniczno sy pominimen andre sawore projekti, a faworyzowane sy Polska Roma he Bergitka Roma. Phendzia, tiż kaj andre kaja właśnie grupa sy najbuteder analfabeti maškro Roma. Pszyznaindzia kaj o phure Roma na zadbainde miśtes pał edukacja andre peskri grupa. Phendzia sar unie-możliwiono kaj e Szkoła Podstawowo nr 26 andro Poznań, dureder the działineł, a waškoda kaj za but sas Romane ćhawe.

Sy, tiż łache przykłady sar sy realizimen programos perdało Roma. Edward Mej ophendzia pał Stowarzyszenie Jankestów (Lowarów) andro Szczecin. Kodoj sy łengri siedzi-ba, than kaj pes spotikinen, wakieren pał różna sprawi, działinen. Prezesis Stowarzyszenia przyzaindzia kaj na pisinełas żadna projekti kaj te chudeł waresawe łowe pre peskro działanie. Phendzia kaj mślinełas kaj o „łowe korkore jawena”. Dopiero akana łeskro Stowarzyszenie dowakierdzias pes te Związkiem Romów Polskich Szczecinkostar.

– Prezesis Związku o Roman Chojnacki sy manuś igien otwarto he paś łeskri pomoc a wareso kieraha – phendzia Edward Mej. – Korkore nić na keraha jamen na dżianas pes pre kada.

Edward Mej kamełas kaj łeskri grupa te jawel szczególnie potraktimen. Naści dogelas łeskie andro śero kaj andre Polska sawore Romane grupy sy traktimen sar jekh narodos. Przedstawicielei kato ministerstwo zapewnińdzia te Edwardos Mej, kaj przydikhena pes sar sy andre Poznani he Szczecin. Sy pewno kaj khetanes te Związek Romów Polskich andro Szczecinkos kierna łachi bući he jawena pozytywna efekti. Pro końcos poslowie pszyile so duj informacje kierde pał Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.



„ Andre Małopolska sas amen okazja te dikhel sra thowel pes khera perdało Roma. Bući kierenas o fachowcy, a terne Roma zorale he igien chętna andre bući terdzionas he dikhenas. Muśinaw the phenel kaj kada musineł pes the zmienineł. Kała Roma muśinen te łel odpowiedzialność he the kiereł bući wspólnie sar działania dżian kie łende. Dżianaw kaj koda na działo łokhes, ale sy możliwe – phenel as o postos Ryszard Galla.

Fot. Adrian Grycuk/CC BY-SA 3.0 pl/Wikimedia Commons

Posłowie oceniają rządowy Program integracji społeczności romskiej

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych pod przewodnictwem poseł Danuty Pietraszewskiej w maju rozpatrzyła informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat stanu realizacji „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020”, a także informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat programów stypendialnych Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego w latach 2016-2017. W posiedzeniu, oprócz posłów uczestniczyli przedstawiciele MSWiA oraz społeczności romskiej.

Informację stanowiącą punkt wyjścia do dyskusji przedstawił dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Rudlicki. Dyrektor przypomniał, że program jest realizowany w czterech dziedzinach. Są to edukacja, mieszkalnictwo, praca i zdrowie. W ocenie ministerstwa, problemy, jakie wystąpiły w minionym roku, dotyczą części mieszkalnictwa. W tym obszarze jest nieco słabsze wykorzystanie środków z budżetu, ale jest to obszar najtrudniejszy do realizacji, ponieważ w najmniejszym stopniu zależy wyłącznie od ministra.

– Skutkiem merytorycznym w tym fragmencie programu jest zapewnienie przedstawicielom społeczności romskiej godziwych – godziwszych niż mają – warunków lokalowych – zapewniał dyrektor Rudlicki. – Uważamy, że docelowym rozwiązaniem jest zapewnienie tym osobom, które mają najtrudniejsze warunki, które najmniej sobie radzą w tym aspekcie. Żeby to zrealizować, trzeba pozyskać lokale. To pozyskanie może nastąpić w bardzo różny sposób. Można je wybudować na pozyskanym bądź własnym gruncie i to jest długie działanie. Można pozyskać również w sposób prostszy, szybszy, czyli można zakupić. Nie zawsze są takie możliwości, o czym państwo doskonale wiedzą, żeby mogło nastąpić zakwaterowanie osób zakwalifikowanych do realizacji tego elementu programu na terenie tej samej jednostki samorządu terytorialnego.

Tu dyrektor nawiązał do konfliktu na linii Limanowa – Czchów i przedstawił problemy wynikające z przerzucania odpowiedzialności za przesiedleńców, a także problemy związane z finansowaniem takich działań. W pozostałych obszarach programu – zdaniem dyrektora realizacja przebiega prawidłowo. Ponieważ posłowie otrzymali pełną informację z dotychczasowej realizacji programu na piśmie, przewodnicząca poprosiła o informację dotyczącą stypendiów dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego w latach

2016-2017. Informację tą przedstawiła zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Teresa Karczmarek.

Od wielu lat MSWiA realizuje programy stypendialne dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego. Pierwszy poziom, ten najwcześniejszy, to były szkoły podstawowe i szkoły gimnazjalne. Drugi poziom to studenci. W ostatnich latach doszedł trzeci poziom, czyli to są uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. W przypadku szkół podstawowych i gimnazjalnych to są stypendia dla uczniów szczególnie uzdolnionych.

– Te stypendia przeznaczone są dla uczniów, którzy posiadają uzdolnienia m.in. w kierunkach artystycznych – mówiła Teresa Karczmarek. – Jest to duża szansa dla tych dzieci. Są edukowane w kierunkach plastycznych i muzycznych, np. śpiewu, ale również np. w kierunkach sportowych. Takim novum z ostatnich lat jest dodatkowa organizacja warsztatów dla tych dzieci. Stypendia dla studentów pochodzenia romskiego są przeznaczone zarówno dla studentów uczelni, jak i studentów kolegiów nauczycielskich czy kolegiów pracowników służb socjalnych. Trzecia grupa to najświeższe, najnowsze stypendia, przyznawane od 2011 r., które mają dopiero 6 lat, to są stypendia dla młodzieży ponadgimnazjalnej. Zasady przyznawania stypendiów każdorazowo są określone w regulaminach organizacji, które udzielają takich stypendiów. W ubiegłym roku i w tym roku skorzystało z nich łącznie po 150 studentów i uczniów pochodzenia romskiego.

Przygotowaniem stypendiów i ich dystrybucją zajmują się dwie organizacje romskie. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku prowadzi stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dla studentów, natomiast Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce z Pabianic zajmuje się stypendiami dla najzdolniejszych, najmłodszych dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i innych typów szkół. W roku ubiegłym wydatkowano na ten cel ponad 400 tysięcy złotych. W roku 2017 wpłynęły cztery wnioski od romskich organizacji pozarządowych na organizację tej działalności. Spośród tych ofert wybrano ponownie Związek

Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku na stypendia dla studentów oraz na stypendia dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, natomiast Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce z Pabianic zajęło się ogólnopolskim konkursem stypendialnym dla uzdolnionych uczniów romskich. W tym roku pula pieniędzy przeznaczona na stypendia jest o tysiąc złotych wyższa niż w roku ubiegłym i tak: na stypendia dla młodzieży ponadgimnazjalnej – 95 tys., dla studentów – 195,5 tys. I dla uzdolnionych dzieci z tego poziomu podstawowego – 125 tys. zł.

Uzupełnieniem informacji o stypendiach był list wystosowany przez prezesa Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku do członków Komisji. W liście czytamy: „... Z przykrością muszę przyznać, że Romowie, niestety, w dalszym ciągu są najmniej wykształconą grupą społeczną w Polsce, bardzo często żyjącą na skraju ubóstwa, z charakterystyczną i odmienną od większości kulturą, sposobem życia i systemem wartości. Poziom wykształcenia większości Romów jest bardzo niski. Brak edukacji bardzo często jest przyczyną niskiego poziomu życia, dziedziczenia biedy, a następstwem tego jest brak możliwości podjęcia dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy. (...) Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku realizuje dwa programy stypendialne, które są finansowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach rządowych programów na rzecz Romów w latach 2004-2020. Jeden program jest skierowany do uczniów szkół średnich, drugi natomiast do studentów uczelni wyższych. Program stypendialny dla studentów uczelni wyższych prowadzony jest nieprzerwanie od 2004 r. przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Przeznaczony jest dla osób (...) studiujących na uczelniach lub będących słuchaczami kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów językowych, kolegiów pracowników służb społecznych. Stypendia motywują młodych ludzi do podejmowania nauki na studiach wyższych I, II i III stopnia i osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce. O stypendia ubiegają się kobiety i mężczyźni, bez względu na wiek i status materialny. Szanse na stypendia mają wszystkie osoby, które złożą dokumenty zgodne z regulaminem konkursu stypendialnego dla osób pochodzenia romskiego w danym roku akademickim (...). Liczba stypendiów przyznanych od 2004 r. do 2016 r. wynosi 742. Program stypendialny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych jest realizowany od 2011 r., również zgodnie z regulaminem konkursu stypendialnego. Liczba stypendiów przyznanych od 2011 r. do 2016 r. wynosi 355. Młodzi Romowie często podkreślają, że gdyby nie mieli możliwości pozyskania stypendium, nie podjęliby dalszej nauki i ich edukacja pozostałaby na dużo niższym poziomie. Mam nadzieję, że programy stypendialne będą realizowane w latach przyszłych, ponieważ jest to jeden z ważniejszych kroków do integracji i zmiany wizerunku Romów zamieszkałych w Polsce...”.

Przewodnicząca Komisji Danuta Pietraszewska przypomniała też posłom, że oceniając rządowy program integracji mogą korzystać z doświadczeń zdobytych podczas wyjazdowych posiedzeń komisji w Małopolsce i na Warmii i Mazurach. Poseł Ryszard Galla zauważył, że do tanga trzeba dwojga.

– *Trzeba jednak pamiętać, że ta dwójka musi dobrze ze sobą tańczyć* – mówił poseł. – *Nie tak, że partnerka tańczy, a partner obserwuje. W Małopolsce mieliśmy okazję zobaczyć, że buduje się dom dla środowiska romskiego, gdzie prace wykonują fachowcy, a młodzi Romowie, z taką siłą,*

” Przedstawiciel Romów z Małopolski ze Stowarzyszenia Narodu Cygańskiego „Nijpo Lovara” Edward Mej stwierdził, że jego grupa etniczna jest pomijana we wszelkich projektach, a faworyzowane są Polska Roma i Bergitka. Wskazał, że właśnie w tej grupie jest największy odsetek analfabetów wśród Romów. Przyznał, że starszyzna tej grupy nie zadbała o edukację w sposób właściwy.

werwą do pracy, stoją i obserwują. Muszę powiedzieć, że to musi ulec zmianie. Ci Romowie muszą poczuć się współodpowiedzialni i wół wykonawcami zadań, które są dla nich. Wiem, że to jest dosyć trudne, ale możliwe.

Poseł zwrócił uwagę na konieczność ściślejszej współpracy samorządów z organizacjami romskimi, gdyż rodzi to możliwość realizacji zadań dla siebie i – przy okazji – możliwość zarobku. W dalszej części posiedzenia mówiono o edukacji dzieci romskich, wyprawkach, dofinansowaniach przedszkoli, pomocy finansowej na zakup strojów gimnastycznych, na dojazdy do szkoły i ze szkoły do domu, na ubezpieczenie uczniów itd. Tu wysoko oceniono pracę asystentów edukacji romskiej. Zwrócono jeszcze uwagę na fatalne warunki mieszkaniowe dużej romskiej grupy w Małopolsce. Przedstawiciel Romów z Małopolski ze Stowarzyszenia Narodu Cygańskiego „Nijpo Lovara” Edward Mej stwierdził, że jego grupa etniczna jest pomijana we wszelkich projektach, a faworyzowane są Polska Roma i Bergitka. Wskazał, że właśnie w tej grupie jest największy odsetek analfabetów wśród Romów. Przyznał, że starszyzna tej grupy nie zadbała o edukację w sposób właściwy. Poinformował też, że uniemożliwiono dalsze prowadzenie Szkoły Podstawowej nr 26 w Poznaniu, gdzie dużą grupę stanowiły dzieci romskie. Są jednak i pozytywne przykłady działania programu romskiego. Edward Mej wskazał Szczecin, gdzie Stowarzyszenie Jankestów (Lowarów) ma swoją siedzibę, miejsce gdzie się spotykają i razem działają. Prezes Stowarzyszenia przyznał jednak, że nie pisał żadnych projektów, by pozyskać środki na działania o których mówił, gdyż sądził, że pieniądze – jak się wyraził: „*same przyjdą*”. Dopiero teraz jego Stowarzyszenie nawiązało kontakt z Związkiem Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

– *Prezes Związku Roman Chojnacki jest osobą bardzo otwartą i przy jego pomocy coś zaczniemy robić* – mówił Edward Mej. – *Sami jednak do niczego nie dojdziemy, po prostu na tym się nie znamy.*

Edward Mej domagał się szczególnego potraktowania swojej grupy etnicznej, nie mógł zrozumieć, że w polskim prawie wszystkie grupy Romów są traktowane jako jeden naród. Przedstawiciele ministerstwa zapewnili Edwarda Meję, że zbadają sprawy Poznania i Szczecina. Wyrazili też przekonanie, że współpraca ze Związkiem Romów Polskich w Szczecinku przyniesie pozytywne efekty. Na zakończenie posiedzenia posłowie przyjęli obie informacje przygotowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sala Papuszy w Gorzowie

Gorzów Wielkopolski pamięta o swoich znanych obywatelach. Pamięta o Romach, którzy osiedlili się tu w latach 60-tych ubiegłego wieku. To wówczas nieznaną jeszcze nikomu Bronisława Wajs, później bardziej znana jako Papusza, osiedliła się na tym terenie.

Papusza jest najbardziej znaną cygańską poetką na świecie. Wiersze Papuszy przetłumaczono na sześć języków, jest kilkanaście wydań twórczości w różnych językach, jej wiersze znajdują się we wszystkich antologiach poezji romskiej. W Gorzowie na budynku, w którym mieszkała jest skromna, pamiątkowa tablica, jest też pomnik poetki w Parku Róż wykonany przez Zofię Bilińską. W Alei Gwiazd była pamiątkowa tablica poświęcona Papuszy, ale po protestach Romów została zdjęta. Od czerwca bieżącego roku w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta jest Sala Papuszy. W Sali im. Papuszy znajdującej się na piętrze zabytkowej Willi Lehmannna można zobaczyć pamiątki po cygańskiej poetce, dokumenty, skany pamiętnika, zdjęcia, korespondencję. Są także wydania jej wierszy i poświęcone Bronisławie Wajs opracowania. Jest też tablica z Alei Gwiazd.

– *Nasz szef, dyrektor biblioteki Edward Jaworski mawia, że pamięć o artyście zobowiązuje – mówi Małgorzata Barczyńska-Kowańdy, pracownik Działu Zbiorów regionalnych. – A my pamiętamy i powstanie Sali Papuszy to konsekwencja wszelkich wcześniejszych działań podejmowanych przez bibliote-*

karzy, które unaoczniały twórczość tej najświetniejszej poetki cygańskiej.

Gorzowska biblioteka zawsze pamiętała o Papuszy. Już w 1986 roku na zlecenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie została wydana teka bibliofilska pod nazwą „Papusza. Bronisława Wajs”, w której zamieszczono wiersze poetki w tłumaczeniu Jerzego Ficowskiego z grafikami Andrzeja Gordona. Kolejnym dowodem pamięci była płaskorzeźba wykonana przez Zofię Bilińską w 1988 roku, którą umieszczono przy wejściu do ówczesnej głównej siedziby Książnicy przy ul. Sikorskiego 107. Nikt wówczas nie myślał o tworzeniu sali pamięci, czy mini muzeum poświęconego poetce,

Fot. Bogdan Bloch





Fot. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim

ale pamiątki gromadzono. Wśród tych najwcześniejszych była rzeźba z pnia wykonana przez Karola Parno Gierlińskiego i ta, którą później ustawiono w Parku Róż. Gromadzonych artefaktów było coraz więcej i należało pomyśleć o ich odpowiednim wykorzystaniu. W międzyczasie Biblioteka organizowała różne eventy poświęcone poetce. Były wieczory z Papuszą, a nawet Tydzień z Papuszą, w ramach którego zostali zorganizowane spotkanie z Angeliką Kuźniak, autorką książki o Papuszy, połączone z okolicznością wystawą.

– Takim bezpośrednim impulsem utworzenia Sali im. Papuszy była konferencja zorganizowana przez Archiwum Państwowe na temat Papuszy – opowiada Małgorzata Barczyńska-Kowańdy. – Konferencję zorganizowano po tym jak miasto przekazało do archiwum akta związane z dokumentami tożsamości, w tym także Papuszy. Wtedy dyrektor Archiwum Państwowego Dariusz Rymar ustalił jednoznacznie datę i miejsce urodzin poetki. Wówczas udostępnił uczestnikom nasze zbiory dotyczące Papuszy, a po jej zakończeniu dyrektor Jaworski podjął decyzję o ich stałym prezentowaniu. Uroczyste otwarcie sali miało miejsce 7 czerwca 2017 roku. Odbyło się to nie-

mal w 30-rocznicę śmierci poetki i było dowodem na to, że wbrew obawom Papuszy, że świat o niej zapomni, my pamiętamy.

Sala przypomina tradycyjną izbę pamięci. Na ścianach i w gablotach znajduje się wiele pamiątek. Są dokumenty oryginalne i skany. Są tomiki poezji: *Pieśni Papuszy* (1956), *Pieśni mówione* (1973) i wydany pośmiertnie *Lesie, Ojczy mój* (1990); wydawnictwa obcojęzyczne oraz publikacje na temat jej życia i twórczości, a także kopie i oryginały rękopisów – wierszy, dokumentów oraz listów do Juliana Tuwima i Jerzego Ficowskiego. Wśród publikacji o Papuszy uwagę zwracają albumy przedstawiające najśłynniejsze kobiety w Polsce i najśłynniejsze kobiety świata. W niemieckim wydawnictwie na ten temat Papuszy poświęcono aż dwie strony.

– Papusza była członkiem Związku Literatów Polskich – mówi Małgorzata Barczyńska-Kowańdy. – Mamy oryginały i kopie dokumentów z członkostwem. Prezes Związku Ireneusz Szmidt przekazał do Sali odznakę związkową. Papusza takiej nie miała, ale teraz na pewno by ją otrzymała. Mamy też rzeźby Krystyny Jóźwiak-Gierlińskiej i portret Papuszy wykonany przez Zbigniewa Olchowika, który przedstawia poetkę nieco inaczej niż znamy ją ze zdjęć. Na

portrecie jest znacznie młodsza. Mamy też elektroniczną wersję Pamiętnika Papuszy, oryginał jest w posiadaniu Edwarda Dębickiego, może kiedyś trafi do Sali Papuszy. Jest tu już wiele eksponatów od prywatnych darczyńców, np. od Leszka Bończuka.

Pomysł uruchomienia Sali spodobał się władzom województwa lubuskiego. Wicemarszałek województwa Romuald Gawlik podczas otwarcia Sali zaliczył Gorzowską Książnicę do czołówki krajowej. Również odwiedzający Książnicę chwalą bibliotekarzy za pomysł i realizację. Nigdy za dużo wiedzy o osobach, które powszechnie uchodzą za znane. Salę Papuszy można zwiedzać w godzinach pracy Książnicy.

Bronisława Wajs z domu Zielińska, powszechnie znana jako Papsza – z cygańskiego Lalka, urodziła się 17 sierpnia 1908 roku w Sitańcu koło Zamościa, co jednoznacznie ustalił dr Dariusz Rymar, dyrektor Gorzowskiego Archiwum Państwowego. Fotokopia odpisu z odpisu aktu urodzenia znajduje się w Sali Papuszy. Papsza zmarła 8 lutego 1987 roku w Inowrocławiu, tam została pochowana. W latach 1953-1981 była związana z Gorzowem Wielkopolskim.

Ryszard Bańka

Sala Papuszakry dre Gorzów



Foro Gorzów Wielkopolski rypyreł dzindłe manusiendyr save isys adoj bešte. Rypyreł Romendyr, save osiedlindłe pes adoj dre 60-ta bersia dova centuro. Dre dova ciro nadzindli jescze nikoneske Bronisława Wajs, savunia później manusia dzinensys jako Papusza, osiedlindzia pes pe do phuvia.

tlum. Ania Peretka

Fot. Kazimierz Ligocki

Papusza isy najbutedyr dzindli romani poetka pe ceło sve-to. Łakre wierszy isy przedyne apre pe siof ćhibia, łakry poezja isys vydyni dre but pustika dre vavir ćhane ćhibia. Dre Gorzów pe kher dre savo isys bešty isy skromno rypyrybnytko tablica. Isy też dre do foro łakro pomniko dre Parko Różengro, savo kerdzia rani Zofia Bilińska. Dre Aleja Gwiazdengry isys też rypyrybnytko tablica, ale pošli protesty Romengre zline do tablica. Czerwcostyr dre dava berś dre Wojewódzko i Forytko Biblioteka Publiczno pał łav Zbigniew Herbert isy Sala Papuszakry. Dre Sala pał łav Papuszakro, savi isy pe piętro dre zabytkowo Willa Lehmana można te obdykheł pamiątki pošli romane poetkatyr, vavir ćhane liła (dokumenty, listy), zdjęci i skany łakre pamiątkostyr. Isy adoj też pustika łakre poezjasa i vavir ćhane ćhinibena łatyr. Isy też i tablica savi isys dre Aleja Gwiazdengry.

– Jamengro sieratuno, dyrektoro bibliotekakro Edward Jaworski phenet kaj so pes rypyreł artystatyr to možna te keret soś jescze – phendzia Małgorzata Barczyńska-Kowańdy, savi keret buty dre Działo pał Zbiory regionalna. – A jame rypyras i pełde dova kerdziam

Sala Papuszakry. Dava isy buty savi kerdziam pošli but działani save kera-sys vagestyr kaj te sykaveł dorobko najbaredyr romane artystkakro.

Gorzowsko biblioteka zawsze rypyrełs Papuszatyr. Juź dre 1986 berś pał zlecenio Wojewódzko Biblioteka Publiczno dre Gorzów vydyni ćhija teka bibliofilsko savi kharełys pes „Papusza. Bronisława Wajs”, a dre łatyr isys wierszy poetkakre save przedyja apre Jerzy Ficowski i grafiki kaj kerdzia Andrzej Gordon. Vavir buty pał rypyryben isys płaskorzeźba savi kerdzia Zofia Bilińska dre 1988 berś, kaj thode pasie vzdia-pen ke głównie siedziba biblioteka, savi isys dre do ciro pasie pe ulica Sikorskiego 107. Nikon dre do ciry na duminelys kaj te keret sala rypyrybnytko, czy tykno muzeum poetkakro, ale pamiątki pošli Papuszatyr ceło ciro skendenys. Maśkre but pamiątki i vavir ćhanipena pał temato Papuszatyr, isys adoj ciaciunes siukar rzeźby, pał przykłado rzeźba rukhestyr savi kerdzia Karol Parno Gierliński, ale i doja rzeźba savi pošli bersia thode dre Parko Różengro. Bersiestyr pe berś uskendyne isys coraz butedyr rzeczy pał jamary najbaredyr poetkatyr i trzeba isys w końcu te podumineł do dałesa te keret, syr i kaj dava saro te wykorzystyneł. Trzeba też te rypyreł kaj pełde bersia Biblioteka organizynełs



vavir ćhane rakhibena i imprezy pał Papuszatyr. Isys kerde belvela Papuszas, a nawet Kurko Papuszas, dre savo isys zorganizowano rakhiben pe savi isys Angelika Kuźniak, autorka pustik pał Papuszatyr, khetanes wystawasa.

– Dasavo baro impulso kaj te keret Sala pał łav Papuszakro isys konferencja pal temato Papuszatyr kaj zorganizzia Archiwum Państwowo – opheneł Małgorzata Barczyńska-Kowańdy. – Konferencja isys zorganizowano pošli dova syr foro przekazyndzia ke archiwum akty pał liła mosa, a maśkre łendyr isys akty pał Papuszatyr. Pošli dova dyrektoro dre Archiwum Państwowo Dariusz Rymar ustalindzia caciuni data i šteto kaj łocija Papusza. Pe do konferencja sykadziam manusienge save adoj javne so udyja pes jamenge pe uskendeł Papuszatyr pełde bersia, a pošli konferencja dyrektoro Jaworski podlija decyzja kaj stale sykavasam dova saro Papuszatyr. Uroczysto phiraben sala isys dre dyves 7 czerwco 2017



berś. Isys dava prawie dre 30. rocznica syr meja Papusza. Isys dava dowodo kaj rypyras Papuszaty, chociaŝ joj darelys kaj sveto łaty zabiškireta.

Sala isy kerdy syr tradycyjno izba rypyrybnytko. Pe ściany i dre gabloty isy thode but pamiątki. Isy liła ciaciune i kopii. Isy adoj tomiki łakre poezja-sa: *Pieśni Papuszacke (Pieśni Papuszy, 1956)*, *Pieśni phendle (Pieśni mówione, 1973)* i vydyno pošli dova syr odgeja svetostyr *Veś, Dad miro (Lesie, Ojciec mój, 1990)*. Isy też pherdo vavir pustika i liła, adzia syr pał przykłado pustika dre vavir ćhibia, pustika i artykuły pał łakro dzipen i twórczość artystyczno, ne i kopii i oryginały ćhinde łakre vastesa wierszy i liła save ćhinefys ke Julian Tuwim i Jerzy Ficowski. Maškre pustika save isy adoj bary uwaga śćhurden albumy save sykaven najbutedyr dzindłe dziuvla dre Polska i najbutedyr dzindłe dziuvla pe sveto – dre łendyr isy sykady Papusza! A dre sasytko wydanie pał da temato Papuszake dyne aż duj ryga.

– Papusza należynety ke Związko Literatów Polskich – phenet Małgorzata Barczyńska-Kowańdy. – Isy jamen oryginały i kopii liła kaj joj adoj należynety. Prezeso dre do Związko Ireneusz Szmidt oddyja ke Sala Papuszakry łakry odznaka związkowo. Papusza na sys dasavi, ale kana pał pewno dasavi by doreściaby. Isy jamen też rzeźby save kerdzia Krystyna Józwiak-Gierlińska i portreto Papuszakro kaj kerdzia Zbigniew Olchowik, pe savo sykaveł Papusza vavir ćhanes syr dzinas łą zdjęciendyr. Pe da portreto Papusza isy terniory. Isy ke jame też elektroniczno wersja Pamiętniko Papuszakro, savo oryginały isy ke Edward Dębicki, a może kiedyś javeła dre Sala Papuszakry. Isy dre Sala but eksponaty save dyne adoj prywatna manusia, pał przykłado Leszek Bończuk.

Pomyśto kaj te phiraveł Sala Papuszakry udyja pes władzengę dre województwo lubuskie. Wicemarszałko województwa Romuald Gawlik pe

uroczysto phiraiben Sala phendzia kaj biblioteka dre Gorzów isy maškre najfededyr dre celi Polska. Pał da pomyśto i realizacja but łacche łava phenen też manusia kaj javen ke biblioteka. Ale trzeba te phenet ciacio kaj biblioteka kerdzia łacchi rzecz. Syr naktóra phenen – manusia zawsze kamen te dodzineł pes syr najbutedyr dzindłe manusiendyr. Sala Papuszakry można te odwiedzineł dre štundy syr phirady isy biblioteka.

Bronisława Wajs kherestyr Zielińska, dzindli syr Papusza, javia pe sveto dre dyves 17 sierpnio 1908 berś dre Sitańco pał Zamość. Dava saro ustalindzia dr Dariusz Rymar, dyktoro dre Gorzowsko Archiwum Państwowo. Fotokopia odpiso odpisostyr aktostyr łochybnytkę isy sykady dre Sala Papuszakry. Papusza odgeja da svetostyr dre dyves 8 luto 1987 berś dre Inowrocław, adoj też łą garude. Dre bersia 1953 ke 1981 isys beŝty dre Gorzów Wielkopolski.



Fot. Kamila Haraburda

W czwartek, 20 kwietnia 2017 r. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku gościł ponad dwudziestoosobową grupę młodzieży gimnazjalnej z Zespołu Szkół Samorządowych w Sztabinie razem z ich nauczycielami: Joanną Koszycką oraz Emilem Malesińskim. Przybyli do nas z daleka. Sztabin jest miejscowością położoną nad Biebrzą w powiecie augustowskim. Wchodzi w skład województwa podlaskiego i leży w północno-wschodniej Polsce.

My wśród innych

Integracyjne spotkanie z młodzieżą z Podlasia

Andrzej Sochaj

Zespół Szkół Samorządowych w Sztabinie realizuje projekt, który nosi tytuł: „My wśród innych”.

– W ramach tego projektu poznajemy mniejszości etniczne zamieszkujące na terenie Polski – mówi Małgorzata Ostrowska, dyrektor Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Sztabinie, które jest realizatorem projektu. – Wybraliśmy spotkanie w Szczecinku, bo bardzo dużo słyszeliśmy o działalności Związku Romów Polskich. Chcieliśmy się przekonać, jak sobie radzą Romowie na Pomorzu Zachodnim. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem.

Podlaska młodzież spotkała się z dziećmi uczęszczającymi na zajęcia w Świetlicy Integracyjnej „Słoneczko”, a także z władzami Związku. W spotkaniu uczestniczył znany koszaliński pedagog, rzeźbiarz, autor m.in. wielu pomników profesor Zygmunt Wujek.

– Moja obecność na tym spotkaniu związana jest z moją działalnością hi-

storyczną – mówi prof. Zygmunt Wujek. – Pokazuję podlaskiej młodzieży ciekawe miejsca i opowiadam ich historię. Natomiast tu, w Związku Romów Polskich, zaskoczył mnie sposób przekazywania informacji o narodzie romskim i o samej organizacji. Ja jeszcze pamiętam tabory, które zatrzymywały się w podkoszalińskich lasach. Dziś to już tylko wspomnienie, ale wówczas dla młodego chłopaka jakim byłem, było to coś nieznanego i bardzo ciekawego. Patrząc z perspektywy czasu trochę żałuję, że już wówczas nie starałem się poznać bliżej kultury i zwyczajów romskich. Wówczas wolałem tylko podglądać i ewentualnie zrobić im jakiegoś psikusa. Dziś staram się dowiedzieć jak najwięcej o Romach. Żałuję, że nie ma już kolorowych taborów, żałuję, że tak mało o nich wiemy. Bardzo mnie cieszy, że Związek Romów Polskich w Szczecinku, że prezes związku Roman Chojnacki, że szczecineccy Romowie są tacy otwarci na współpracę z nie-Romami. To, co zobaczyłem pozwala mi nieco inaczej spojrzeć na tę

mniejszość etniczną. Nie przez pryzmat stereotypów, najczęściej negatywnych, ale przez ich rzeczywiste działania. Od dziś to nie tylko skoczne, albo rzewne pieśni, to także ludzie, którzy chcą coś znaczyć w społeczeństwie, chcą normalnie żyć, pracować i cieszyć się z wszystkich praw przysługujących Polakom. Zostałem tu obdarowany różnymi wydawnictwami i zapewniam, że zapoznam się z nimi z należytą uwagą.

Goście z Podlasia zapoznali się z historią, pięknem kultury oraz tradycji romskiej.

Prezentację pt.: „Integracyjne spotkanie z kulturą romską” przedstawiły pracujące na co dzień w świetlicy Asystentki Edukacji Romskiej: Magdalena Donga oraz Anna Szymańska. W prezentacji przybliżono m.in. postać Papuszy – romskiej poetki, wyjaśniono znaczenie słów Rom, Romni i Gadzie. Pokazano też kilka najbardziej istotnych elementów kultury romskiej i przybliżono sylwetki najbardziej znanych Romów. Prezentacja z pewnością nie wyczerpała tematu, ale tylko



Fot. Małgorzata Ostrowska

zasygnalizowała pewne kwestie, które potem podlaska młodzież może już zgłębiać sama. Natomiast piękno tańca romskiego przybliżyła Olga Dębińska.

Po prezentacji romskiej, goście zaprezentowali przygotowany specjalnie program artystyczny.

W humorystyczny sposób gimnazjaliści w strojach ludowych, przy pomocy gwary podlaskiej, pokazali jak wygląda ich życie szkolne. Ważnym punktem programu były degustacje podlaskich potraw. Nic tak nie zbliża, jak wspólny posiłek i rozmowy przy stole. Po degustacji goście zwiedzili siedzibę Związku, zapoznali się z jego podstawowymi działaniami, odwiedzili też Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. Rozstając się, dokonano wymiany upominków.

Było to już kolejne, interesujące, ale nie ostatnie spotkanie młodzieży ze Sztabina z historią, tradycją i kulturą różnych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w ramach realizowanego przez nich projektu „My wśród innych”. Wcześniej mogli zdobyć trochę więcej wiedzy na temat mniejszości tatarskiej, żydowskiej czy też białoruskiej. Zakończenie projektu planowane jest przez młodzież i ich opiekunów w Sztabinie w lipcu 2017 r.

Cieszymy się, że dzięki temu integracyjnemu spotkaniu mogliśmy się spotkać, poznać, wzajemnie ubogacić i przeżyć w miłym towarzystwie.

Fot. Kamila Haraburda

Wreszcie poznaliśmy Romów

Czwartek, 20 kwietnia

Po długiej, nocnej podróży dotarliśmy do Szczecinka. W świetlicy integracyjnej „Słoneczko” spotkaliśmy się z Romami. Zostaliśmy przez nich bardzo ciepło przyjęci. Gospodarze okazali się być bardzo mili, co przeczyło stereotypom krążącym na ich temat.

Na początku mieliśmy za zadanie wypisać wszystkie skojarzenia związane z Romami. Nie wiem, jak inni, ale ja bałam się, że ich urażę. Potem opowiedziano nam skąd się wzięli Romowie, ilu ich jest w Polsce. Poznaliśmy też znaczenia niektórych słów z języka romani. Dowiedzieliśmy się, że na kobietę nie mówi się Cyganka, czy Romka, ale Romni. Wysłuchaliśmy też romskiego hymnu i poznaliśmy

symbolikę flagi. Zaskoczyło nas, że istnieją różne grupy Romów, posługujące się różnymi językami. Po pokazie tradycyjnych strojów romskich dziewczyna o imieniu Ola zaprezentowała nam tradycyjny romski taniec.

Na koniec przeprowadzono konkurs wiedzy o Romach, a że jesteśmy mądrzy i/lub umiemy ściągać to wygraliśmy wszyscy. Przyszła pora na nasz występ, który nie wyszedł tak świetnie, jak się spodziewaliśmy.

Potem obdarowano nas materiałami o kulturze romskiej i zaproszono na pyszny poczęstunek. Graliśmy też w gry planszowe z dziećmi uczęszczającymi do „Słoneczka”.

To był niezwykły dzień.

Małgorzata Kierkla



Amen maškar awer

Integracyjno spotkanie terne dzienenca pał Podlasie

tlum. M. Szewczyk

Fot. Anna Szymańska



Czwartkone, 20 kwietnia 2017 berś andro Związek Romów Polskich andro Szczecinkos pszytradłe deśuduj terne dziene pał gimnazjum kato Zespół Szkół Samorządowych andro Sztabin. Khetanes łenca pszytradłe nauczyciele: Joanna Koszycka he o Emil Malesiński. Jawile jon duratar. Sztabin sy than paś Biebrza andro powiatos augustowsko. Wdźiał jow andro Województwo Podlaskie andre północno-wschodnia Polska.

Zespół Szkół Samorządowych andro Sztabin realizineł projektos: „Amen maškar awer”.

– Andre kada projektos prindžiaras awer grupi etniczna so bešen andre Polska – phendžia Małgorzata Ostrowska, dyrektoris Centrum-Biblioteczno-Kulturalnego andro Sztabin. Jon kieren o projektos. – Igien but tače tawa šundžiam pał bući sawi kiereł o Związek Romów Polskich Szczecinkostar. Waškoda wikidlam kada than he kaja organizacja, kaj te dikhas sar radzinen peskie o Roma pro Pomorze Zachodnie. Kierde pre amende igien baro wrazenie.

Terne dziene pał Podlasie dikhte pes čhawenca so phiren andre Świećlica Integracyjno „Khamoro”. Dikhte pes, tiż te najwážneder dzienenca kato Związkos. Pro spotkanios sas znano koszalińsko pedagogos, rzeźbiażis Zygmunt Wujek, między innymi kierzias jow but pomniki.

– Dikhaw me pes tumenca kadaj waškoda kaj zaław pes historiaha – phendžia profesoris Zygmunt Wujek. – Sikhawaw terne dzienennie pał Podlasie ciekawa thana he ophenaw łengri historia. A kadaj andro Związek Romów Polskich dikhaw, šunaw he dżiwinaw pes sar pszekazinen informacja pał Romani nacja he pał kaja organizacja. Me meg reperaw peskie tabori sar terdżionas andre podkoszalińska weša. Akana sy koda čiak reperiben. Perdat

ma sar somas terno rakhto sas koda so dikhlom wareso nieznano, tajemniczo. Igien kamawas pes the dodžianeł sar najbuter pał koda so dikhlom. Akana sar peskie łeperaw žalinaw kaj na kierzdiom kada saworo sigieder, he na prindžiardžiom łengri kultura he zasadi. Wolinawas čiak te poddikheł, albo the kiereł wareso pro jasaben. Adadžiwes starinaw pes the dodžianeł pes pał Roma sar najbuter. Žalinaw kaj nane imar kolorowe tabori, žalinaw kaj awka čiuo dżianas pał tende. Som igien rado kaj o Związek Romów Polskich andro Szczecinkos, prezesis o Roman Chojnacki he Roma Szczecinkostar kamen te kiereł waresawi bući te

na-Romenca. Kada saworo pozwolinet the dikheł he the myšlinem pał Roma, pał kaja grupa etniczno čiepo inaczej. Na pał najphujeder stereotypi, ale pał kada sawe podłen działania he so kieren pro sako dżiwes. Andre kada dżiwes kampeł the phenen Roma to naćiak radikane či smutna gila, ale tiż manuša so kamen normalnie the dżiweł andro społeczeństwo, the kiereł bući, the kożystineł pał sawore prawa sar Polacy. Chudlom kadaj różna wydawnictwa, he phenaw tumengie kaj fen čitinawa. Čitinawa dokładnie.

Dziene pał Podlasie dodžiane pes pał Romani historia, kultura he tradycja. Prezentację „Integracyjno spo-





tkanie ła Romani kulturaha” sikhade Asystentki Edukacji Romskiej Magdalena Donga he Anna Szymańska. O duj dzienia pro sako džiwes kieren bući pre świetlica. E prezentacja sas między innymi pał Papusza – Romani poetka, ophende tiż so znaćineł ław Rom, Romni he Gadźie. Sikhado, tiż ćiepo, najważneder elementi pał Romani kultura, he zaprezentinde znana dziene pał Romani nacja. Andre prezentacja naćci rećčila saworo. Sikhado sas adeci keci sas możliwo, a akana terne dziene pał Podlasie korokore me rozwininen tematos. Śukariben pał Romano kheliben sikhadžia Olga Dębińska.

Palis pał prezentacja terne dziene kato Podlasie sikhade specjalno programos artystyczno. Kierde pokazos. Pszeurde pes andro ludowa rentii, wakierenas gwaraha he sikhade sar widi-ćhoł tengro dżiwipen andre szkoła. Sas kołestar but jasaben. Ważno momentos andro programos sas degustacja chabena pało Podlasie. Pašo skamint khetanes chas he wakierahas. Sar imar chalam gielam, sikhadžiam łengie o Związkos he Instytutos Pamięci he Dziedzictwa Romów he Ofiar Holokaustu. Sar otradenas diniam łengie prezenti, jon amengie tiż dine.

Koda sas imar kolejno, interesująco spotkanie ła terne dzienca kato Sztabin. Pała kultura, historia he trady-

Zaprinđiardżiam pes Romenca

Czwartkone, 20 kwietnios

Andro Szczecinkos tradahas buzuta, celi rat. Zaprinđiardżiam pes Romenca andre świetlica integracyjno „Khamoro”. Iłeja amen pszyiłe. Roma sas perdał amende igien łache, a kada na pasinełas andro kada so pał łende wakieret pes, sawe sy stereotypi.

Zaćindżias pes kołestar kaj kampałas the pisineł saworo so amegie jaweła pre myśla sar śunas ław Roma. Na dżianaw sar awer dziene, ale me ćiepo darawas kaj the na ruten pre kada so pisinawa. Ophende amengie kadarik o Roma pochodzinen, kieci Roma sy andre Polska, he tiż so znacinen niektóra ława andre Romani ćhib. Dodżiandlam pes kaj pre kobieta na pheneł pes Cyganka, ći Romka, ale Romni. Śundżiam, tiż Romano hymnos, he ophende amengie, so znaćinen symbole pre flaga. Samas zaskoczimen kaj maśkro Roma sy różna grupi, he wakieren różna dialektenca. Dikhlam pro pokazis tradycyjno Romano urawipen. Palis ćhaj Ola sikhadžia amengie tradycyjno Romano kheliben.

Pro końcos kierdo konkursos so amen dżianas pał Roma. Waśkoda kaj amen sam godziawer he/albo dżianas łaches the scyrdeł he the chowchaweł sawore wyraindżiam. Jawłas ćiasos pro amaro występ. Na wygielas jow amengie kawka super sar bi kamahas. Palis dine amengie materiały pał Romani kultura, he zamangle amen pro pyszno chaben. Rainahas, tiż andre gry planszowa ćhawenca sawe phiren andro „Khamoro”.

Koda sas niezwykło džiwes.

Małgorzata Kierkla

cja, pał różna grupi etniczna he nacje andre Polska. Andro spotkanie dogiela waśkoda kaj jon realizinen projektos „Amen maśkar awer”. Sigierd siklele pał ćinde, tatarska he białuraska grupi. Projektos zakonćineła pes lipcone

2017 berś andro Sztabin, kajso terminos zaplaninde peskie o terne dziene he tengre opiekunowie.

Amen sam rada kaj śaj spotkinđiam pes, zaprinđiardżiam he sikli- lam jekh pał awer. Sas igien fajnie.



Historia i kultura Romów

w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu

W samo południe, 7 kwietnia 2017 roku, w przededniu Międzynarodowego Dnia Romów, w Sali B Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Taborowe życie Romów” oraz finał konkursu plastycznego zatytułowanego „Moja romska tożsamość” organizowanego przez Wojewodę Dolnośląskiego Pawła Hreniaka.

Zajezdnia MPK przy ul. Grabiszyńskiej to ważne miejsce dla powojennej historii Wrocławia. Tutaj 26 sierpnia 1980 roku wybuchł strajk solidarnościowy z robotnikami z Wybrzeża. Była to chwila narodzin wrocławskiej Solidarności, ale też ważny moment w formowaniu tożsamości współczesnego Wrocławia. W Centrum Historii Zajezdnia jest miejsce na opowiedzenie każdej historii interesującej przeciętnego obywatela.

Taką historią jest wspomniana wystawa oraz konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pochodzenia romskiego z województwa dolnośląskiego. Wydarzenie zostało przygotowane przez Peł-

nomocnika Wojewody Dolnośląskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych Justynę Matkowską, Piotra Jagiełło-Szostaka z Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, który działa w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu oraz Andrzeja Sochaja – zastępcę dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który nieprzerwanie od 2001 roku działa przy Związku Romów Polskich siedzibą w Szczecinku.

Wrocław jest kolejnym miastem po takich jak: Szczecin, Szczecinek, Poznań czy Gdańsk, gdzie szerokie grono ludzi, nie tylko pochodzenia romskiego, miało możliwość zapoznania się z tą wystawą, a dzięki niej z historią Romów i wędrującymi taborami, które

bezwrotnie już zniknęły z polskich dróg i lasów. Wystawa przyciągnęła wielu widzów. Sala wystawowa była wypełniona po brzegi. Ci starsi przybyli na wernisaż oglądając stare fotografie mogli sobie przypomnieć wydarzenia z przeszłości, czyli jak na łąkach i polanach zatrzymywały się kolorowe cygańskie tabory. Młodszy mogli to sobie wyobrazić. Wernisaż otworzył Juliusz Wolny, rzecznik Centrum Kultury Zajezdnia witając wszystkich przybyłych. Po odśpiewaniu hymnów: polskiego i romskiego, przemówienia wygłosili: Paweł Hreniak – Wojewoda Dolnośląski, Jacek Ossowski – przewodniczący Rady Miejskiej we Wrocławiu, oraz Justyna Matkowska, która pełni funk-

cję Pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Następnie ogłoszono wyniki konkursu plastycznego zatytułowanego „Moja romska tożsamość”. Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wręczył laureatom i osobom wyróżnionym nagrody. Natomiast zastępca dyrektora Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu wręczył upominki w postaci materiałów edukacyjnych nauczycielom opiekującym się uczestnikami konkursu.

Potem próbkę swoich umiejętności gry na akordeonie zademonstrował Wiktor Dymitrak, Rom, uczeń szkoły muzycznej II stopnia, a po nim pięknym swego głosu i gry na gitarze podbił wszystkich zebranych Wiktor Łakatosz.

Po krótkim programie artystycznym Andrzej Sochaj – zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu przedstawił wystawę fotograficzną „Taborowe życie Romów”. Przed prezentacją przeczytał list Romana Chojnackiego, prezesa Związku Romów Polskich w Szczecinku, członka Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, skierowany do uczestników uroczystości. Później, w swoim wystąpieniu przybliżył wszystkim obecnym na wernisażu historię samej wystawy oraz opowiedział w jaki sposób ponad pół wieku temu dzięki staraniom władz Polski Rzeczypospolitej Ludowej zakończył się dla Romów w Polsce czas „wielkiej wędrówki”, a nastąpił „wielki postój” i dlaczego tak ważną datą dla Romów w Polsce jest i powinien być 23 marca 1964 roku. Jest to bowiem ten dzień, który przeszedł do historii jako „Dzień X”. Stał się on początkiem końca taborów, koczowniczego życia Romów w Polsce.

Następnie zostało podkreślone, że dzięki tej wystawie wszędzie tam, gdzie była, jest i – jak ufamy – będzie ona jeszcze udostępniana, zwiedzający będą mieli rzadką ku temu okazję, aby zobaczyć pokrótce jak wyglądała nie tylko sama wędrówka Romów w ciągu dnia, ale również jak wyglądało życie Romów w takim taborze oraz przekonać się naocznie i uzmysłwić sobie ten ścisły związek wędrujących Romów z otaczającą ich naturą, przyrodą.

Należy przypomnieć, że wystawa upamiętniająca „Taborowe życie Romów” została sfinansowana ze środków Programu „Działaj Lokalnie VIII Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce” oraz Ośrodka Działaj Lokalnie w Szczecinku w 2014 roku.

Część spośród 29 zdjęć, jakie zostały wypożyczone na wrocławską wystawę pochodzi ze zbiorów Muzeum Etnograficznego z Tarnowa, a pozostałe pochodzą z zasobów Archiwum Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który od 2001 roku działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Kończąc swoje wystąpienie zastępca dyrektora Instytutu przypomniawszy, że choć czas romskich taborów już minął, to dzięki różnym inicjatywom o zasięgu nie tylko regionalnym, krajowym, ale i międzynarodowym jest on okresowo wskrzeszany. Taką namiastką i ważnym wspomnieniem taborowego życia jest organizowany latem od wielu już lat na południu Polski w okolicach Tarnowa – Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów i wrześniowa Międzynarodowa Pielgrzymka Romów z Łososiny Górnej

„Wystawa przyciągnęła wielu widzów. Sala wystawowa była wypełniona po brzegi. Ci starsi przybyli na wernisaż oglądając stare fotografie mogli sobie przypomnieć wydarzenia z przeszłości, czyli jak na łąkach i polanach zatrzymywały się kolorowe cygańskie taborzy.

do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej. Podczas tych wydarzeń Romowie w wozach taborowych przemierzają szlak i wspominają dni dawno minione oraz ludzi, którzy odeszli. Kulturowo w ten sposób swoją historię, tradycję, dbają o zachowanie swojej kultury, tożsamości, swego prawdziwego imienia. Próbuje ocalić od zapomnienia czas, gdy jeździli po Polsce kolorowymi taborami.

Po zaprezentowaniu wystawy dzieci ze szkoły z wrocławskiego Brochowa przygotowały i zaprezentowały program artystyczny przybliżający historię i kulturę romską, cygańską muzykę, taniec i śpiew.

Przedsięwzięcia tego typu przyczyniają się do popularyzacji wiedzy na temat historii i kultury Romów oraz są szansą dla budowania mostów i skutecznej walki ze złymi stereotypami na temat mniejszości romskiej.

Wystawę fotograficzną „Taborowe życie Romów”, którą uroczystie udostępniono do zwiedzania 7 kwietnia 2017 roku w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu można było oglądać do 8 maja 2017 roku. We Wrocławiu odwiedziło ją wielu mieszkańców miasta i turystów.

W czerwcu wystawa wróciła do Szczecinka. Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku chętnie ją wypożyczy. Za zainteresowaniem wypożyczeniem proszeni są kontakt z zastępcą dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Andrzejem Sochajem.

Andrzej Sochaj

Fot. Centrum Historii Zajezdnia



Historia i kultura romani

dre Centrum pał Historia Zajezdnia dre Wrocław



Dre dyves 7 kwietnio 2017 berś, jekh dyves gił Maškrethemytko Romano Dyves, dre Sala B dre Centrum pał Historia Zajezdnia dre Wrocław isys phirady wystawa biltengry „Taborytko dzipen Romengro” khetanes finało konkurso plastyczno „Miri romani tożsamość” zorganizowano pełde Wojewoda Dolnośląsko Paweł Hreniak.

łum. Ania Peretka

Fot. Centrum Historii Zajezdnia

Zajezdnia MPK pasie ulica Grabi-szyńska isy but ważno šteto dre pośli-marybnytko historia dre Wrocław. Adaj dre dyves 26 sierpnio 1980 berś isys strajko solidarno khetanes bucitke manusienca Wybrzeżostyr. Dre dova ciro powstaindzia wrocławsko Solidarność, a dadyves phenet pes kaj dova isys wydarzenio pełde savo foro dava isy kana dasavo savo isy. Centrum pał Historia Zajezdnia isy šteto dre savo można te ophenet každo historia savi interesyнет manusien.

Dasavi historia isy właśnie rypyrdy sygedyr wystawa i konkurso plastyczno romane čhavorengę kaj bešte isy dre województwo dolnośląskie. Wydarzenio dava przygotyndłe khetanes varykicy manusia: Pełnomocniko Dolnośląsko Wojewodakro pał Tyknedyr Nacji i Etnikane Justyna Matkowska, Piotr Jagiełło-Szostak Ośrodkostyr „Pamięć

i Przyszłość” kaj działyneł dre Centrum pał Historia Zajezdnia dre Wrocław, Andrzej Sochaj – vicedyrektoro dre Romano Instytutu, savo isy 2001 bersiestyr pasie Romano Związko dre Szczecinko.

Trzeba te phenet kaj Wrocław nani jekhto foro dre savo sykady isys da wystawa. Gił dava foro, Roma i vavir manusia mogindle te obdykheł da wystawa savi sykaveł romani historia i dzipen dre drom, dre Szczecin, Szczecinko, Poznań i Gdańsk. Wystawa daja maś te obdykhen syr najbutedyr Roma i vavir manusia kaj isy pał jamary kultura, pełde dava kaj sykado adoj dzipen dre vesia i phurane vurdena grenca pe droma już naśty kana te dykheł – doła ciry już przegene, dova sveto zanasiajdzia. Adaj dre Wrocław pe wystawa javne pherdo manusia, a sala wystawowo isys pełno manusiendyr. Phuredyr manusia save

javne adoj mogindłe peske te przybiśkireł dova saro syr isys vagestyr, do siukar kolorowa tabory romane save zarykirenyś pes pe łąki i polany, pe fełdy i vesia. Terne manusia mogindłe peske dava saro te wyobrazineł syr obdykhenys do zdjęci. Wernisažo phiradzia Juliusz Wolny, rzeczniko dre Centrum pał Historia Zajezdnia, savo kerdzia powitanio sarengę. Pośli polsko i romano hymny przephenenyś: Wojewoda Dolnośląsko Paweł Hreniak, przewodniczący dre Rada Forytko dre Wrocław Jacek Ossowski i Pełnomocniko Dolnośląsko Wojewodakro pał Tyknedyr Nacji i Etnikane Justyna Matkowska.

Pośli przephenibena ogłosindłe isys wyniki dre konkurso plastyczno „Miri romani tożsamość”. Wojewoda Dolnośląsko Paweł Hreniak wręczyndzia dołe čhavorengę kaj isys najfededyr dre konkurso nagrody, a vicedyrektoro dre Centrum pał Historia Zajezdnia dre Wrocław wręczyndzia sykłakirdengę kaj sykłakiren dołe čhavore konkurso-styr upominki save isys materiały ke edukacja.

Pośli dova syr dzineł te basiaveł pe basiaady sykadzia Wiktor Dymitrak, Rom savo sykłot dre szkoła muzyczno dre dujto stopnio, a pośli testyr peskro siukar głośo i basiaiben pe gitara sykadzia sarengę Wiktor Łakatosz.

Syr skończyndzia pes programo artystyczno, wtedy głośo zalija vicedyrektoro dre Romano Instytutu Szczecinkostyr Andrzej Sochaj. Zapryńkirdzia manusien wystawasa „Taborytko dzipen Romengro” i przedyja apre lił





savo čindzia ke manusia pe wernisa-žo Prezeso dre Romano Związko dre Szczecinko Roman Chojnacki, kaj isy dre Khetani Komisja Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Andrzej Sochaj ophendzia syr dogeja ke dova kaj powstaindzia cyklo da wystawakro, karyk isy zdjęci i so sykaven. Phendzia tež dołestyr syr dogeja ke dova kaj raja dre PRL zakazyndfe te dzidziol dre drom Romenge. Ophendzia pał data 23 marca 1964 berś syr vgeja ciacipen pošli savo Romenge na sys frei te dzidziol adzia syr vagestyr ke do ciro. Dava dyves khardo isy „Dyves X”, a pošli łestyr Roma musindfe pes te osiedlinef. Romenge dre Polska skończyndzia pes „baro tradypen”, a zacznindzia pes „baro postoj”. Da dyves dyja początko zakończonien taborengro, dzipen dre drom, pe vesia.

Vicedyrektor Sochaj rypyrdzia tež kaj pełde da wystawa, kajkolwiek joj już isy, isy kana adaj dre Wrocław i – isy jamen dasavi nadzieja – javeła jeszcze dre but vavir štety sykady, manusien isy rzadko okazja kaj te dykheł syr vydyčoły Romengro tradypen dre drom, te dodzinel pes dzidziolys pes dzipen dre taboro, ale i syr baro isy khetanipen Romen naturasa, przyrodasa. Našty peske przecieź te wyobrazineł dasavo dzipen by grendyr, fełdendyr, ciariaty, rukhendyr, vesindyr.

Trzeba tež te przybiškireł kaj wystawa rypyrbynytko „Taborytko dzipen

Romengro” isy sfinansowano pełde Programo „Działaj Lokalnie VIII Polsko-Amerykańsko Fundacja Wolności, savo realizynełs Akademia Rozwoju Filantropii dre Polska” i Ośrodko Działaj Lokalnie dre Szczecinko dre 2014 berś.

Pe wystawa dre Wrocław isy syka-de 29 zdjęci. Jekh kotyr da zdjęciendyr isy zbiorendyr save isy dre Muzeum Etnograficzno dre Tarnów, adoj kaj isy stało wystawa pał romani kultura, a vavir kotyr zdjęci isy zbiorendyr dre Archiwum dre Romano Instytuto pasie Romano Związko dre Szczecinko.

Pe końco peskro przepheniben vicedyrektor dre Romano Instytuto rypyrdzia kaj chociaż do bersia kaj isy taborytko romano dzipen już miniakirde, to isy dasave štetytko wydarzeni i vavir maškrethemytka inicjatywy kaj można jeszcze te popróbineł pełde vavir dyves dasavo romano dzipen taborytko. Pał przykłado dasavo dzipen dre tradypen dre drom sykaveł bute bersindyr so nijał Maškrethemytka Rypyrbynytko Taboro Romengro, savo vytradeł zawsze Tarnowaty, i wrześnionie Maškrethemytka Pielgrzymka Romengry z Łososiny Górnej ke Sanktuarium Dukhane Devłeskre Dakro dre Limanowa. Dre dała wydarzeni Roma dre phurane vurdena grenca traden dre droma kaj te oddeł patyv manusienge saven Sasy zamarde dre dujto svetytko maryben. Roma dre taboro rypyrben bersia save przegene i już na rysiona.

Zarykiren pes teł szatry i dre kempingi, khetanes bagen i pien głažo pał manusiendyr save odgene. Odden patyv pał romani historia, tradycja, kultura, pał Romanipen. Na kamen i na den kaj do ciry syr tradenys siukar taborencia pe celi Polska te javen zabiškirde.

Pošli prezentacja wystawa čhavore szkołatyr dre Brochów dre Wrocław syka-de programo artystyczno savo sykavełys romani historia i kultura, romani muzyka, kheliben i bagipen.

Dasave imprezy adzia syr da wystawa keren łači buty, bariakiren dzindlipen pał temato historia i kultura Romengry, isy szansa pe barendyr integracja maškre nacjendyr i zwalczyneł hyria stereotypy Romendyr.

Wystawa fotograficzno „Taborytko dzipen Romengro”, savi uroczyście phirade dre dyves 7 kwietnio 2017 berś dre Centrum pał Historia Zajezdnia dre Wrocław można isy te obdykheł ke 8 majo 2017 berś. Dre Wrocław, romani wystawa javenys te dykheł pherdo fortytko manusia i vavir čhane turysty.

Dre czerwco wystawa rysija ke Szczecinka. Romano Instytuto kaj isy pasie Romano Związko dre Szczecinko mogineł pałe chętnie te vypacieł da zdjęci pe wystawa, a kon isy zainteresowano kaj te vypacieł da wystawa mangdło isy kaj te kontaktyneł pes vicedyrektora dre Romano Instytuto pasie Romano Związko Szczecinko Andrzeja Sochajosa.

Romowie znani i nieznani

Warsztaty w Białej Podlaskiej

W czwartek, 25 maja 2017 roku – w Auli Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, w Zakładzie Ratownictwa Medycznego Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych zorganizowano warsztaty o tematyce romskiej w ramach projektu pod nazwą: „**Romowie znani i nieznani. Blask prawdy o Romach w Polsce. Geneza romskiego stereotypu i walka z nim**”.

Andrzej Sochaj

Fot. Dominika Siennicka

Warsztatami romologicznymi rozpoczęto cykl działań z tym związanych. W zajęciach w Białej Podlaskiej uczestniczyło 87 osób. Pomysłodawcy postanowili zorganizować warsztaty o tej samej tematyce również w innych polskich miastach. Realizacja projektu zatytułowanego: „**Romowie znani i nieznani. Blask prawdy o Romach w Polsce. Geneza romskiego stereotypu i walka z nim**” jest finansowana przez *Fundację im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo w Polsce*.

Celem projektu jest upowszechnienie oraz promowanie historii i tradycji Romów i Sinty, dziedzictwa kulturowego romskiego narodu, podkreślenie wagi i znaczenia jakie mają dla każdego narodu jego symbole takie jak flaga, hymn, język i wydarzenia. Ponadto projekt przewiduje zapoznanie się z genezą, skutkami i przeciwdziałaniem powstawania i narastania stereotypów dotyczących Romów, oraz niwelowanie osobowych, zbiorowych i środowiskowych skutków tych zjawisk, oraz popularyzację działalności i wydawnictw Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu i dwumie-

sięcznika „Romano Atmo”, wydawanego przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Warsztaty uroczyste rozpoczął prof. nadzw. dr hab. Marcin Weiner, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Powitał wszystkich zebranych – prelegentów i studentów. Podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie niniejszych warsztatów, m.in. dr Annie Ślifirczyk – Kierownicze Zakładu Ratownictwa Medycznego i studentom, życząc im łatwego przyswojenia sobie wiedzy z referowanych tematów.

Warsztaty w Białej Podlaskiej w woj. lubelskim przeprowadzili członkowie Rady Naukowej Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu: mgr Andrzej Łuczak, mgr Andrzej Sochaj oraz mgr Jerzy Norbert Grzegorek.

Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu wygłosił prelekcję na temat „Tożsamość romska dziś”, natomiast dyrektor Instytutu Andrzej Łuczak przedstawił uczestnikom warsztatów „Zarys historii Romów w Polsce”. Tematem wystąpienia Jerzego Norberta Grzegorka był „Stereotyp Roma. Geneza i jego skutki”.

Pierwszym prelegentem był Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku. Jeszcze przed prelekcją, podziękował dzieka-





nowi wydziału za miłe przyjęcie. Słowa podziękowania skierował również do wszystkich osób i instytucji, a szczególnie do *Fundacji im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo w Polsce* i władz uczelni za to, że tego dnia w murach tej uczelni takie warsztaty romologiczne mogły się odbyć.

W swoim wystąpieniu pt.: „Tożsamość romska dziś” prelegent skupił się na ukazaniu wszystkim uczestnikom warsztatów podstawowej wiedzy o Romach: kim są Romowie, kim jest Rom, a kim Romni, dlaczego Romowie mają w Polsce status mniejszości etnicznej, a nie narodowej. Ponadto, przybliżył przybyłym studentom i ich wykładowcom to, co jest bliskie, co stanowi podstawowe symbole Romów, czyli flagę, hymn, święta, wszystko to, co stanowi o ich tożsamości, o ich prawdziwym imieniu: język romani (romski), historia, (pochodzenie z Indii i ich dzieje). Później, pokrótce, zostały omówione zwyczaje i tradycje Romów, kodeks romski Romanipen, rola kobiety w środowisku romskim, edukacja, wychowanie dzieci, religia, wyznania, dziedzictwo kulturowe Romów – muzyka, taniec, śpiew.

Potem wykładowca omówił kwestie związane z tradycyjnymi zawodami, profesjami romskimi, które były wykonywane w przeszłości, ale tak-

że i obecnie. Romowie zajmowali się (i jeszcze zajmują) pobielaniem kotłów, kowalstwem, handlem i hodowlą koni. Przetawił też profesje artystyczne, które są bardzo popularne dziś: muzykowanie, śpiew, taniec, sztuka cyrkowa. W przeszłości najczęściej kobiety zajmowały się wróżeniem, dziś ta profesja zanika. Prelegent wspominał też o tych zawodach, które dla Romów są, zgodnie z tradycją sięgającą niepamiętnych czasów, obyczajowo zakazane. Są to takie zawody jak np.: lekarz, położna, policjant, strażnik więzienny, akuszerka, hydraulik itp. Kodeks romski surowo zakazuje wykonywania tych profesji.

Na koniec swej prezentacji Andrzej Sochaj wspominał o słynnych postaciach romskich m.in. o Bronisławie Wajs – Papuszy, poetce romskiej, która sama nauczyła się czytać i pisać, co było w jej środowisku zakazane. Słuchacze z nutką niedowierzania przyjęli do wiadomości, że wielu sławnych ludzi miało korzenie romskie. Wśród nich byli Sir Charles Chaplin (1889-1977); Elvis Presley (1935-1977) czy też znani piłkarze jak Zlatan Ibrahimović oraz Andrea Pirlo. Spośród Romów wywodzących się z Polski należy wspomnieć o takich osobach jak gwiazda światowego kina niemego Pola Negri, czy też współczesna nam piosenkarka Edyta Górniak.

„Zarys historii Romów w Polsce” przybliżył w swoim wykładzie Andrzej Łuczak, dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. W bardzo ciekawy i intrygujący sposób przedstawił przebieg ponad 500 letniej historii Romów w Polsce. Szczególnie uwypuklił czas II wojny światowej (1939-1945) i okupacji. To czas najtragiczniejszej w dziejach Zagłady Romów, która była dziełem zbrodniarzy nazistowskich. W nazistowskich obozach zagłady ginęli Romowie z całej Europy. Duże zainteresowanie wywołał temat przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce, którą – mimo zdecydowanego sprzeciwu Romów – przeprowadzono w latach 60-tych XX wieku. Skutki tej akcji rzutują i na współczesną sytuację Romów w naszym kraju, a także w Europie i na świecie. Andrzej Łuczak mówił o szansach dla Romów przy wykorzystaniu programów unijnych, a także o zagrożeniach, które na nich czyhają. Wskazał, że programy na rzecz społeczności romskiej mogą być motorem integrującym ich ze społeczeństwem większościowym.

Wykład Jerzego Norberta Grzegorka kończył cykl prelekcji. Prelegent zreferował temat „Stereotyp Roma. Geneza i jego skutki”. W formie dialogowej z uczestnikami warsztatów wy-



jaśnił w nim m.in. czym jest stereotyp, jego genezę, jaka jest różnica pomiędzy stereotypem a uprzedzeniami i dyskryminacją. Zapoznał uczestników warsztatów z genezą i skutkami negatywnego stereotypu Roma funkcjonującego w społeczeństwie.

Drugą część warsztatów stanowił panel dyskusyjny na temat: „Walka ze stereotypami, czy jest konieczna i czy jest możliwa? Sposoby przeciwdziałania dyskryminacji, rasizmowi, agresji, mowie nienawiści wobec osób narodowości romskiej”. Panel poprowadzili prelegenci. Podczas dyskusji jeszcze raz przedstawiono dobre i złe stereotypy. Starano się ustalić ich pochodzenie. Dyskutanci poszli jeszcze dalej i zastanawiali się jak skutecznie walczyć z nimi, a także w jaki sposób skutecznie przeciwdziałać dyskryminacji, rasizmowi, agresji i mowie nienawiści wobec osób narodowości romskiej.

Podczas dyskusji studenci chwaliли się swoją wiedzą na temat Romów, podkreślali, że dzięki warsztatom została ona znacznie poszerzona, co będzie bardzo pomocne w ich dalszej pracy badawczej i medycznej. Studenci wykazywali największe zainteresowanie historią i kulturą Romów i sposobem korzystania przez nich z usług medycznych teraz i w przeszłości. Dopytywali o kwestie związane z transfuzją krwi, hospitalizacją, szczepieniami, leczeniem i transplantacją. Spore zainteresowanie wykazali edukacją dzieci

i dorosłych, programami stypendialnymi dla dzieci i młodzieży romskiej oraz zwyczajami i kulturą Romów. Dla wielu zaskoczeniem była działalność Związku Romów Polskich oraz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

Gospodarze oraz referenci podsumowując warsztaty wyrazili nadzieję, że nie jest to pierwsze i ostatnie spotkanie, ale jest to początek nowej, dalszej współpracy, która ma na celu dalsze pogłębianie i przybliżanie wiedzy na temat historii i kultury Romów. Wiedza ta pomoże wszystkim uczestnikom warsztatów właściwie nawiązywanie kontaktów z osobami pochodzenia romskiego i będzie pomocna i wykorzystywana w dalszej pracy badawczej i medycznej. Powszechnie wiadomo, że bardzo często zwyczajne lub zakazy religijne uniemożliwiają skuteczne prowadzenie leczenia. Im ta wiedza jest większa, tym łatwiej jest szybko dobrać właściwe metody leczenia i udzielania pierwszej pomocy, co dla przyszłych absolwentów tej uczelni ma ogromne znaczenie.

Na zakończenie warsztatów prelegenci i gospodarze wymienili się upominkami. Prelegenci przekazali uczelni na ręce Dziekana Wydziału oraz Kierownicy Zakładu książki wydane przez Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w ramach serii: „Romowie wczoraj i dziś” oraz kilka numerów czasopisma „Romano

Atmo”. Natomiast od uczelni prelegenci otrzymali podstawowe informacje o tej placówce naukowej zawarte w różnych wydawnictwach, oraz m.in. pracę licencjacką Pauliny Łyczewskiej pt.: „Uwarunkowania kulturowe opieki zdrowotnej nad Romami”.

Prowadzący warsztaty dziękują raz jeszcze *Fundacji im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo w Polsce*, władzom uczelni oraz wszystkim osobom i instytucjom, które pomogły przygotować i przeprowadzić warsztaty romologiczne w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.

Kolejne warsztaty romologiczne w innych miastach Polski w ramach tego cyklu zostały zaplanowane na jesień 2017 roku.



Projekt „Warsztaty o tematyce romskiej – Romowie znani i nieznani. Blask prawdy o Romach w Polsce. Geneza romskiego stereotypu i walka z nim” jest finansowany przez *Fundację im. Róży Luksemburg. Przedstawicielstwo w Polsce*.

Roma pryńćkirde i napryńćkirde

Warsztaty dre Biała Podlaska



Czwartkone dre dyves 25 majo 2017 berś dre Aula Państwowo Szkoła Baredyr pał łav Jan Paweł II dre Biała Podlaska, dre Zakłado pał Ratownictwo Medyczno dre Wydziało Syklakiryben pał Sastypen i Syklakiryben Społeczno zorganizowana isys warsztaty pał tematyka romani dre projekto kaj khareł pes: „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Ciacipen Romendyr dre Polska. Geneza pał romano stereotypo i walka łesa”.

tlum. Ania Perelka

Fot. Dominika Siennicka

Dała warsztaty Romendyr isy początko dre cyklo działani pał tematyka romani. Dre rakhiben dre Biała Podlaska isys 87 manusia. Manusia kaj vpene pe dava pomysło kamen te zorganizyneł dasave warsztaty też dre vavir foria dre Polska. Realizacja da projekto „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Ciacipen Romendyr dre Polska. Geneza pał romano stereotypo i maryben łesa” isy finansowano pełde *Fundacja pał łav Róża Luksemburg – Przedstawicielstwo dre Polska*.

Celo da projektoskro isy kaj te javeł baredyr pryńćkirde historia i tradycja Romengry i Sintengry, promocja pał

kultura romane nacjakry, i kaj te zchurdeł uwaga pał dava savo baro znaczenie sare narodenge isy łeskre symboli adzia syr flaga, hymno, ćhib i bare wydarzeni. Dre dava projekto też manusia zapryńćkirena pes syr dogeja ke dova kaj pe Romendyr isy dasave hyria stereotypy, save isy skutki dałestyr, syr te zwalczyneł dava kaj te na szkodzineł adzia zorałes pe poszczególne manusiendyr i pe celo tyknedyr romani nacja. Projekto kereł też popularyzacja pał działalność Romane Instytutoskry, pał pustika save vydyja i pał romani gazeta Romano Atmo, savi vydeł Romano Związko dre Szczecinko.

Warsztaty uroczyście phiradzia prof. nadzw. dr hab. Marcin Weiner, Dziekano dre Wydziało Syklakiryben

pał Sastypen i Syklakiryben Społeczno dre Państwowo Szkoła Baredyr pał łav Jan Paweł II dre Biała Podlaska. Powityndzia saren manusien save adoj javne – prelegenten i studenten. Parykirdzia sare manusienge save kere nys przygotowani pał organizacja da warsztaty, małkre łendyr isys dr Anna Ślifirczyk – Kierowniczk dre Zakłado pał Ratownictwo Medyczno. Parykirdzia też studentenge i życzynełys łenge kaj łokhes te syklon dała informacji save javena pe da warsztaty.

Warsztaty dre Biała Podlaska dre województwo lubelsko ligirenys manusia kaj isy dre Rada Syklakirybnytko dre Romano Instytuto pasie Romano Związko dre Szczecinko: mgr Andrzej Łuczak, mgr Andrzej Sochaj i mgr Jerzy Norbert Grzegorek.

Andrzej Sochaj, vicedyrektoro dre Instytuto phenelys pe temato „Tożsamość romani dadyves”, dyrektoro dre Instytuto Andrzej Łuczak przephenelys pał temato „Historia Romengry dre Polska”, a Jerzy Norbert Grzegorek przethodzia temato „Stereotypo Romeskre. Geneza i łeskre skutki”.

Jekhto prelegento isys Andrzej Sochaj, vicedyrektoro dre Romano Instytuto dre Szczecinko. Gił prelekcja pe temato savo vykandyja, parykirdzia dziekanoske dre wydziało pał siukar łengro przyjęcio. Parykirdzia też sare manusienge i instytucjenge, *Fundacja pał łav Róża Luksemburg – Przedstawicielstwo dre Polska*, ale i sieratune rajenge dre da baredyr szkoła, kaj dre





do dyves, adoj isys možliвість kaj pes te rakheť i te keret dasave warsztaty.

Dre peskro przepheniben „Tożsamość romani dadyves” vicedyrektoro sykadzia studentenge podstawowa informacjy Romendyr: kon isy Roma, kon dava isy Rom, a kon Romni, soske dre Polska Romen isy statuso tyknedyr etnikane, a na tyknedyr nacja. Ophen-dzia studentenge i łengre sykklakirden-ge doľestyr so isy waźno Romenge, save symboli isy romane nacja, syr flaga, hymno, święty. Ophenelys sarestyr so sthoveť pes pe dova kon Roma isy – romani čhib, historia, poddzia-pen Indiendyr. Pošli dova phenelys pať oby-czajy i tradycja romani, pať kodekso Ro-manipen, pať Romniendyr, pať eduka-cja, vygaruiben čhavoren, religia, gila, kheliben, bagipen.

Dre dujto kotyr peskro przepheni-ben, Andrzej Sochaj ophenelys pať tra-dycyjna zawody ke Roma savenca za-hyťlenys pe maro vagestyr, ale i kana. Phenelys kaj Roma zaľenys pes – i jesz-cze pe tyknedyr skala zaľen – parnia-kirybnasa kotły, kowalstwosa, paruib-nasa i rykirenys grajen. Przhethodzia teź profesjy artystyczna dre save i vagestyr i dadyves Roma isy bare specjalisty: basiaiben, bagipen, kheliben, a haratu-

nes sztuka cyrkowo. Vagestyr Romnia čhuvynys fody i daľesa zahtyľenys pe maro, ale kana dava nasiadzioľ. Prele-gento rypyrdzia teź pať zawody i bucia kaj nani frei te keret Romenge. Dre ro-mani tradycja i obyčzajy našty te javeť doktoro, pielęgniarka, heľado, rakhib-nytko dre štaryben, hydrauliko. Dre Ro-manipen dať bucia isy magirde.

Pe końco peskro rakiryben, vicy-dyrektoro Sochaj phenelys pať but dzindte manusia pe celo sveto romane nacjaty, pať przykľado rypyrdzia Broni-sława Wajs – Papsza, najbarendyr po-etka romani, savi korkory syklija te deľ apre i te čhineť, a dre doľa ciry na sys frei dava ke Roma. Studenty kaj siune-nys przepheniben dzindte manusien-dyr romane nacjaty, našty dopacienys dova so isys rakirde, kaj but bare sławy svetytka isys romane ratestyr. Maškre najbarendyr sławy Romendyr poddzia-nys Sir Charles Chaplin (1889-1977), Elvis Presley (1935-1977) i sportowcy kaj khelen dre boľda Zlatan Ibrahimović i Andrea Pirlo. Romendyr polske phuviaty poddzianys pať przykľado bary cierheň dre Hollywood dre ciry kaj isys kino niemo Pola Negri, a dre dadyvesune ciry pať przykľado bagip-nytko Edyta Górniak.

Dujto wykľado „Historia Romengry dre Polska” kerdzia Andrzej Łuczak – dyrektoro dre Romano Instytutu. Dre peskro przepheniben sykadzia butedyr syr 500 berš historia Romengry dre Polska. Rakireťys pať najbutedyr waźna daty i wydarzeni. Najbutedyr ciro po-święćindzia pe dujto svetytko maryben (1939-1945) i pať okupacja. Dava isy najbutedyr dukhani historia Romengry, Romani Zaľada – *Porajmos*, savi kerde nazisty. Dre nazistowska lagry merybnytko zamarenys Romen ceľe Europatyr. Baro zainteresowanio syka-de manusia adoj skendyne, syr dyrek-toro Łuczak ophenelys pať but waźno wydarzenio dre historia pošlimaryb-nytko – akcja pať osiedlenio Romen pe zor, save raja kerde dre 60-ta bersia dre XX centuro. Roma kamenys durendyr te dzidzioľ dre drom adzia syr ke dova ciro, ale sieratune vligirde dasave ciacipena kaj Romenge na sys juź frei te tradeť pe vesia taborencza – musindte te obesieť dre foria i gava. Skutki peľde da dukhani Romenge decyzyja isy celo ciro dyčte ke romani nacja dre Polska, ale i dre Europa i pe celo sveto, peľde dova kaj but Roma vytradyne Polskatyr. Andrzej Łuczak phenelys teź pať szansy i zagroźeni save isy Romen dre da neve

Studenten najbutedyr interesynelys historia i kultura romani, ne i dava syr jone dykhen pe medycyna kana i vagestyr. Pucienys pes syr Roma dykhen pe transfuzja rat, szczepionki, transplantacja, syr pasion dre szpitalo i syr pes leczyenen. Dopucienys pes teź pał edukacja čhavorengry i phuredyr manusiengry

ciry dre projekty pał przykłado unijna. Phendzia kaj programy pał pomoc romane nacjake moginen te keref bary integracja vavir manusienca.

Tryto wykłado, savo kerdzia Jerzy Norbert Grzegorek, kończynelys jekhto kotyr warsztatengo, save isys prelekcji. Ostatnio prelekcja isy pał temato „Stereotypo Romeskro. Geneza i łeskre skutki”. Grzegorek kerelys dialogo studentenca i wyjaśnindzia łenge pał przykłado so dava isy stereotypo, karyk pes łeł i syr barioł, savi isy różnica maśkre stereotypo a uprzedzeni i dyskryminacja. Ophendzia manusienge karyk line pes i syr barionys hyria stereotypy pe Romendyr kaj isy dzindłe dre społeczeństwo i save isy hyria skutki pełde łendyr romane nacjake.

Dre dujto kotyr warsztaty isys kerdzo panelo rakirybnytko pał temato: „Walka stereotypenca, czy isy konieczno i czy isy možliwio? Sposoby pe przeciwdziałanio dyskryminacja, rasizmo, agresja, hyria rakiryben pe Romendyr”. Panelo rakirybnytko ligirenys prelegenty. Dre rakiryben jeczce jekvar sykade isys łache i hyria stereotypy i starynenys pes te ustalinel karyk pe ten jone. Rakiryben geja jeczce duredyr i duminenys syr skutecznie te walczynel łenca, ale teź syr te przeciwdziałynel dyskryminacja, rasizmo, agresja, hyria rakiryben pe Romendyr.

Dre rakiryben studenty phenenys so dzinen romane nacjatyr i phendłe kaj pošli da rakhiben dzinena but butedyr Romendyr, a dava łenge but pomoginel dre buty badawczo i medyczno. Studenten najbutedyr interesynelys historia i kultura romani, ne i dava syr jone dykhen pe medycyna kana i vagestyr. Pucienys pes syr Roma dykhen pe transfuzja rat, szczepionki, transplantacja, syr pasion dre szpitalo i syr pes leczyenen. Dopucienys pes teź pał edukacja čhavorengry i phuredyr manusiengry, pał programy stypen-

dialna čhavorengry i terne manusienge, ale teź pał obyczaji i kultura Romengry. But manusia isys zaskoczona kaj dasavi bary działalność keref Romano Związko dre Szczecinko i Romano Instytuto savo działynel pał festyr.

Organizatory i prelegenty dre podsumowanie warsztaty phendłe kaj isy łen nadzieja, kaj dava rakhiben nani jekhto i ostatnio, ale kaj dava isy początko nevy współpraca, savi javeła duredyr kerdy, kaj butedyr te pryńćkireł historia i kultura romani. Fededyr pryńćkiryben pomoginel studentenge te poddział mišto ke Roma i pomoginel łenge dre łengry buty. Dzindło isy przecieź kaj manusien dre vavir čhane nacji i kultury isy dasave obyczaji i zakazy religijna kaj phares łen mišto te leczyneł. So doktory butedyr dzinena pał dava, to fededyr dokendena metody dre leczyenio i dre jekhto pomoc i dava saru isy but wažno dołenge kaj kana syklakiren pes adoj pe doktorendyr.

Pe zakończeniu warsztaty organizatory i prelegenty dyne peske upominki. Prelegenty Romane Instytutostyr dyne

baredyr szkołake dre vasta Dziekanoske dre Wydziało i Kierowniczkake dre Zakłado pał Ratownictwo Medyczno, pustika save vydyja Instytuto dre deria „Roma tajsia i dadyves” i gazety Romano Atmo. Jone z kolei doreste baredyr szkołatyr pustika i praca licencjacko pał temato romano savi kerdzia Paulina Łyczewska: „Uwarunkowani kulturowa dre opieka sastyphnytko pał Romendyr”.

Manusia kaj ligirenys da warsztaty jeczce jekvar parykiren *Fundacjake pał łav Róża Luksemburg – Przedstawicielstwo dre Polska*, sieratune manusienge dre do baredyr szkoła i sare manusienge i instytucjenge, save pomoginenys te przygotynel i te ligireł da warsztaty pał tematyka romani dre Państwowo Szkoła Baredyr pał łav Jan Paweł II dre Biała Podlaska.

Vavir dasave warsztaty pał tematyka romani dre vavir foria dre dava projekto javena kerde pe jesień 2017 berś.



Projekto „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Ciacipen Romendyr dre Polska. Geneza pał romano stereotypo i maryben łesa” isy finansowano pełde *Fundacja pał łav Róża Luksemburg – Przedstawicielstwo dre Polska*.





MIĘDZYNARODOWE OBCHODY
UCZCZENIA PAMIĘCI OFIAR
OBOZU W LETACH